

ANNA KALISZ

**PROBLEM POMÓWIENIA
FUNKCJONARIUSZA POLICJI
W UJĘCIU PRAWNYM
I KRYMINOLOGICZNYM**

SZCZYTNO 2019

RECENZJA

prof. dr hab. Katarzyna Laskowska

prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski

REDAKCJA WYDAWCY

Agnieszka Kamińska

Beata Miszczuk

PROJEKT OKŁADKI

Agnieszka Kamińska



© Wszelkie prawa zastrzeżone — Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

ISBN 978-83-7462-672-9

e-ISBN 978-83-7462-673-6

SKŁAD, DRUK I OPRAWA:

Dział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

12-100 Szczytno, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111

tel. 89 621 54 10, fax 89 621 54 48

e-mail: wwip@wspol.edu.pl

Objętość: 32,73 ark. wyd.

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	7
WSTĘP	11
ROZDZIAŁ 1	
Rys historyczny zniesławienia i fałszywego oskarżenia	
1.1. Uwagi wprowadzające	25
1.2. Zniesławienie w kodeksie karnym z 1932 roku i kodeksie karnym z 1969 roku	28
1.3. Fałszywe oskarżenie w kodeksie karnym z 1932 roku i kodeksie karnym z 1969 roku	51
ROZDZIAŁ 2	
Normatywne ujęcie pomówienia funkcjonariusza Policji	
2.1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku	63
2.2. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 roku	89
2.3. Kodeks cywilny z 1964 roku	120
2.4. Ustawa — Prawo prasowe z 1984 roku	136
2.5. Kodeks postępowania administracyjnego z 1960 roku	162
ROZDZIAŁ 3	
Pomówienie w świetle kodeksu karnego z 1997 roku	
3.1. Uwagi wprowadzające	169
3.2. Odpowiedzialność karna za zniesławienie	171
3.2.1. Przedmiot ochrony	171
3.2.2. Strona przedmiotowa	175
3.2.3. Podmiot	189
3.2.4. Strona podmiotowa	191
3.2.5. Typ kwalifikowany	193
3.2.6. Wyłączenie odpowiedzialności karnej	202
3.2.7. Dowód prawdy	213
3.2.8. Sankcje karne i tryb ścigania	218
3.2.9. Przedawnienie karalności	232
3.3. Odpowiedzialność karna za fałszywe oskarżenie	235
3.3.1. Przedmiot ochrony	235
3.3.2. Strona przedmiotowa	236
3.3.3. Podmiot	241
3.3.4. Strona podmiotowa	241

3.3.5. Sankcje karne i tryb ścigania	242
3.3.6. Wyłączenie odpowiedzialności karnej za występki fałszywego oskarżenia	243
ROZDZIAŁ 4	
Problem pomówienia w kontekście ustawy o Policji z 1990 roku	
4.1. Uwagi wprowadzające	255
4.2. Postępowanie dyscyplinarne	257
4.3. Zawieszenie funkcjonariusza Policji w wykonywaniu obowiązków służbowych	268
4.4. Zwolnienie funkcjonariusza Policji ze służby	272
4.5. Konsekwencje finansowe	281
ROZDZIAŁ 5	
Kryminologiczne ujęcie problemu pomówienia funkcjonariusza Policji	
5.1. Uwagi wprowadzające	289
5.2. Pomówienie w świetle teorii kryminologicznych	291
5.2.1. Kryminologia klasyczna	291
5.2.2. Kryminologia pozytywistyczna	295
5.2.3. Kryminologia antynaturalistyczna	318
5.2.4. Kryminologia neoklasyczna i nurty jej pokrewne	329
5.3. Wiktymologiczne aspekty problemu pomówienia funkcjonariusza Policji	334
ROZDZIAŁ 6	
Zjawisko pomówienia funkcjonariusza Policji w świetle przeprowadzonych badań empirycznych	
6.1. Założenia metodologiczne własnych badań empirycznych	359
6.1.1. Przedmiot, cel i zakres badań	359
6.1.2. Konceptualizacja badań	360
6.1.3. Problemy i hipotezy badawcze	364
6.1.4. Metody i techniki badawcze	368
6.1.5. Organizacja i przebieg badań	375
6.2. Fenomen i etiologia zjawiska pomówienia funkcjonariusza Policji	385
6.2.1. Charakterystyka badanej populacji	385
6.2.2. Rozmiary i struktura zjawiska	391
6.2.3. Rozkład terytorialny zjawiska	407
6.2.4. Przyczyny zjawiska	409

6.3. Pomówienie funkcjonariusza Policji	
z perspektywy wiktymologicznej	414
6.3.1. Reakcja pokrzywdzonego policjanta na pomówienie	415
6.3.2. Reakcja środowiska zawodowego na pomówienie	
funkcjonariusza Policji	423
6.3.3. Skutki pomówienia funkcjonariusza Policji	427
6.3.3.1. Karnoprawne i służbowe skutki pomówienia	427
6.3.3.2. Skutki pomówienia w sferze życia prywatnego ...	436
6.3.3.3. Problem wiktymizacji wtórnej	442
6.3.3.4. Pomówienie funkcjonariusza Policji	
jako przyczyna obniżenia jakości zadań	
realizowanych przez Policję	448
6.3.4. Lęk przed pomówieniem	451
6.3.5. Ryzyko wiktymizacji w wyniku pomówienia	455
ROZDZIAŁ 7	
Problematyka przeciwdziałania zjawisku pomówienia	
funkcjonariusza Policji	
7.1. Uwagi wprowadzające	467
7.2. Perspektywa prawna — wnioski <i>de lege ferenda</i>	468
7.3. Uwarunkowania instytucjonalne	499
7.4. Działalność edukacyjna	522
ZAKOŃCZENIE	529
WYKAZ TABEL, WYKRESÓW I DIAGRAMÓW	535
BIBLIOGRAFIA	543

WYKAZ SKRÓTÓW

Biul. SN	Biuletyn Sądu Najwyższego
BSWP	Biuro Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji
CBŚP	Centralne Biuro Śledcze Policji
DR	Decisions and Reports. European Commission of Human Rights (1975–1999)
ECHR	Reports of Judgments and Decisions of the European Court of Human Rights (orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydawane od 1 listopada 1998 r.)
EHRLR	European Human Rights Law Review
EPS	Europejski Przegląd Sądowy
ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu
Int. Rev. Vict.	International Review of Victimology
k.c.	Ustawa z 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny, tekst jedn. DzU z 2018 r., poz. 1025
k.k.	Ustawa z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny, tekst jedn. DzU z 2018 r., poz. 1600
k.k.s.	Ustawa z 10 września 1999 r. — Kodeks karny skarbowy, tekst jedn. DzU z 2018 r., poz. 1958
k.p.a.	Ustawa z 14 czerwca 1960 r. — Kodeks postępowania administracyjnego, tekst jedn. DzU z 2018 r., poz. 2096
k.p.c.	Ustawa z 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. DzU z 2018 r., poz. 1360
k.p.k.	Ustawa z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. DzU z 2018 r., poz. 1987
k.w.	Ustawa z 20 maja 1971 r. — Kodeks wykroczeń, tekst jedn. DzU z 2018, poz. 618
k.z.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. — Kodeks zobowiązań, DzU z 1933 r., nr 82, poz. 598
KGP	Komenda Główna Policji
KPP	Kwartalnik Prawa Prywatnego
KPP/KMP/KRP	Komenda powiatowa/miejska/rejonowa Policji
KSP	Komenda Stołeczna Policji
KWP	Komenda wojewódzka Policji
KZS	Krakowskie Zeszyty Sądowe
LEX	Internetowy System Informacji Prawnej „LEX”
M.P.	Monitor Polski

MPPOiP	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r., DzU z 1977 r., nr 38, poz. 167
NKPK	Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego
NSA	Naczelny Sąd Administracyjny
OSA	Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSAŁ	Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Łodzi
OSNC/P	Orzecznictwo Sądu Najwyższego — izba cywilna/pracy
OSNPiPr	Orzecznictwo Sądu Najwyższego — Prokuratura i Prawo
OSPika	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK–A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zbiór urzędowy, seria A
OTK–B	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zbiór urzędowy, seria B
OTK ZU	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zbiór urzędowy
PAK	Prawo — Administracja — Kościół
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
Pr. Pras.	Ustawa z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe, DzU z 2018 r., poz. 1570
p.w.k.p.k.	Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19 marca 1928 r. — Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, DzU z 1928 r., nr 33, poz. 314
Rev. Int. Crim.	Revue Internationale de Criminologie et de Police Technique
RJD	Reports of Judgments and Decisions (orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydane między 1 stycznia 1996 r. a 31 października 1998 r.)
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SA	Sąd apelacyjny
SO	Sąd okręgowy
Series A	European Court of Human Rights. Series A: Judgments and decisions” (orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydawane w latach 1960–1995)
SN	Sąd Najwyższy
TK	Trybunał Konstytucyjny
TPP	Transformacje Prawa Prywatnego
Vict. Int. Journ.	Victimology: An International Journal
WSA	Wojewódzki sąd administracyjny

Stan prawny: styczeń 2019 r.

*Książkę tę dedykuję moim najbliższym
— Tomkowi, Oliwii i Kamilowi*

Szkoła Policji w Szczytnie
s Reserved

Copyright © 2019 Police Academy in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 L'École Supérieure de la Police à Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Police Academy in Szczytno
All Rights Reserved

École Supérieure de la Police à Szczytno
s Reserved

Copyright © 2019 Polizeihochschule in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Высшая школа полиции в г. Щитно
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
All Rights Reserved

школа полиции в г. Щитно
s Reserved

Copyright © 2019 Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Police Academy in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 L'École Supérieure de la Police à Szczytno
All Rights Reserved

Police Academy in Szczytno
s Reserved

Copyright © 2019 L'École Supérieure de la Police à Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Polizeihochschule in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Высшая школа полиции в г. Щитно
All Rights Reserved

Szczytnie

WSTĘP

Przedmiotem oddawanej do rąk Czytelników monografii jest problematyka pomówienia funkcjonariusza Policji w ujęciu prawnym i kryminologicznym. Wprawdzie kwestia zniesławienia stanowi przedmiot ciągłego zainteresowania doktryny, jednakże dotychczas w Polsce nie były prowadzone badania empiryczne dotyczące specyfiki zjawiska pomówienia funkcjonariuszy Policji, jego etiologii i fenomenologii. Wybór kategorii ofiar pomówienia nie był przypadkowy. Ze względu na charakter wykonywanej służby, funkcjonariusze Policji stanowią bowiem grupę zawodową szczególnie narażoną na pomówienia. Idea podjęcia badań nad zjawiskiem pomówienia funkcjonariusza Policji zrodziła się z konfrontacji trzech zjawisk społecznych. Po pierwsze — z funkcjonujących w społeczeństwie stereotypów na temat postępowania funkcjonariuszy Policji, które niejednokrotnie rodzą potrzebę obywatelskiej kontroli działalności Policji, po drugie — ze stereotypów na temat problemu pomówienia funkcjonujących w środowisku policyjnym i po trzecie — z obiektywnej potrzeby zabezpieczenia realnej ochrony dobrego imienia funkcjonariuszy Policji oraz zagwarantowania im warunków wykonywania obowiązków służbowych niegenerujących lęku przed pomówieniem. Stereotyp policjanta nadużywającego swoich uprawnień jest niewątpliwie wynikiem społecznego wizerunku ukształtowanego historycznie. Dziesiątki lat funkcjonowania Milicji Obywatelskiej, niejednokrotnie wykorzystywanej przez władze Rzeczypospolitej Ludowej do inwigilacji, szantażu i zmuszania, wywarły ogromny wpływ na obecny stosunek społeczeństwa do funkcjonariuszy Policji. Drugim, niemniej ważnym, aspektem problemu pomówienia są stereotypy panujące w samym środowisku policyjnym, które przejawiają się postawą „godzenia się” na pomawianie. Niemalże notoryczne pomawianie funkcjonariuszy Policji o zachowania niezgodne z prawem i z zasadami etyki zawodowej spowodowało, że policjanci uznali pomówienie za element ryzyka zawodowego. Powstała swojego rodzaju patologia, przejawiająca się brakiem reakcji funkcjonariuszy Policji na ataki skierowane na ich dobre imię. Pomówienie funkcjonariusza Policji jest problemem zdecydowanie bardziej złożonym, jeżeli porównać go z pomówieniem osoby niebędącej funkcjonariuszem publicznym,

a nawet z pomówieniem funkcjonariusza publicznego, niebędącego policjantem. Zarówno restrykcyjne przepisy ustawy o Policji dotyczące postępowania dyscyplinarnego, zawieszenia w wykonywaniu czynności służbowych oraz zwolnienia ze służby, jak i brak skutecznych rozwiązań w zakresie ochrony prawnej powodują, że stosowanie obowiązujących norm k.k. do sytuacji, w których dochodzi do pomówienia funkcjonariusza Policji, okazuje się metodą niedającą gwarancji pełnej ochrony dla pomówionego.

Przeprowadzona analiza obowiązujących przepisów wypowiedzi doktryny prawa konstytucyjnego, karnego, cywilnego i administracyjnego, jak również judykatury krajowej i europejskiej, pozwala stwierdzić, że — co do zasady — ocena zachowań noszących znamiona pomówienia funkcjonariusza Policji następuje przez pryzmat norm dotyczących funkcjonariuszy publicznych, bez uwzględnienia specyficznych, normatywnych rozwiązań resortowych dotyczących policjantów. Ponadto powoływanie się przez sądy polskie na zapatrywania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w przedmiocie kolizji chronionych dóbr (prawa do krytyki i ochrony dobrego imienia), która następuje w związku z pomówieniem funkcjonariusza publicznego, nie stanowi zadowalającej metody w przypadku zjawiska pomówienia funkcjonariusza Policji. Ponadto zauważyć należy, że linia orzecznicza sądu strasburskiego nie jest w tym zakresie jednolita. Wynika to niejednokrotnie z kwalifikowania wyrażonych treści na temat funkcjonariuszy publicznych do kategorii wypowiedzi o sprawach mających znaczenie publiczne. Przegląd orzeczeń ETPC ujawnia różnice w wykładni tego problemu. W niektórych wyrokach sądu strasburskiego, odnoszących się do kwestii granic wolności wypowiedzi i krytyki, odnaleźć można nakaz traktowania funkcjonariuszy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na równi z politykami, w innych zaś sugestie identyfikowania ich ogólnie, jako urzędników. Niewątpliwie błędne byłoby stwierdzenie, że chodzi tu jedynie o problemy o charakterze terminologicznym. W jednym z wyroków¹ ETPC dokonał próby usystematyzowania poziomów i zakresu ochrony funkcjonariuszy publicznych przed pomówieniami podkreślając, że granice swobody wypowiedzi w stosunku do urzędników zajmujących stanowiska związane z wykonywaniem władzy publicznej są wprawdzie ustawione na wyższym poziomie niż w wypadku osób prywatnych, ale niżej niż

¹ Wyrok ETPC z 11 marca 2003 r. w sprawie 35640/97, *Lešnik przeciwko Słowacji*, ECHR 2003-IV.

wtedy, gdy krytyka dotyczy ogólnie władzy, głowy państwa lub członków rządu. *Ratio* orzeczeń strasburskich dotyczących tej grupy urzędników publicznych sprowadza się do tego, że w ich wypadku traci wagę argument, że świadomie wystawiają się na publiczną ocenę tego, co robią i w jaki sposób się zachowują. Przeciwnie, w interesie publicznym leży, aby funkcjonariusze publiczni cieszyli się niezbędnym zaufaniem i wykonywali swoje obowiązki w warunkach wolnych od zbędnych zakłóceń. Tylko wtedy będą mogli prawidłowo spełniać wyznaczoną im funkcję w państwie i wykonywać powierzone im zadania. Uzasadnia to podwyższony poziom ich ochrony przed napastliwymi i obraźliwymi atakami w czasie, gdy pełnią obowiązki urzędowe.

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że ewolucja krajowych norm karnoprawnych ukierunkowana jest na wzmocnienie wolności wypowiedzi i prawa do krytyki, kosztem ochrony dobrego imienia. Świadczą o tym chociażby zmiany przepisów art. 212 § 1 i 2 k.k. oraz art. 213 § 2 k.k. Proces ten jest wynikiem kampanii społecznej, prowadzonej przede wszystkim przez przedstawicieli mediów, podnoszących, że obwarowanie sankcjami karnymi zachowań, polegających na pomawianiu innych osób o postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, powoduje tzw. „mrożący efekt” (*chilling effect*) w realizacji dziennikarskiego prawa do krytyki i rzetelnego informowania obywateli. Uwzględniając jednak społeczne zapotrzebowanie na sensację, której mają dostarczać media, skutki, które spowodowałyby uchylenie art. 212 k.k., mogłyby okazać się znacznie bardziej niebezpieczne, niż wspomniane normatywne ograniczenia wolności w zakresie krytyki. Argumenty dziennikarzy wskazujących, że odpowiedzialność karna za słowo jest sprzeczna z europejskimi standardami ochrony swobody wypowiedzi najczęściej odnoszą się do działalności polityków, dla których przepisy art. 212 § 1 i 2 k.k. mają stanowić narzędzie do „zamykania ust” osobom ich krytykującym. Po raz kolejny ujawnia się więc problem identycznego traktowania wszystkich osób, którym k.k. nadaje status funkcjonariusza publicznego lub osoby pełniącej funkcje publiczne. Porównanie potrzeby realizacji prawa do krytyki polityka i funkcjonariusza Policji musi prowadzić do konkluzji, że w wypadku pomówienia tego drugiego konsekwencje prawne są bardziej złożone. Wiąże się bowiem z ryzykiem zawieszenia go w wykonywaniu czynności służbowych oraz zwolnienia ze służby. Propozycje usunięcia z ustawy karnej przepisów art. 212 § 1 i 2 k.k. opierają się także na twierdzeniu, że przepisy prawa

cywilnego, zwłaszcza art. 23 i 24 k.c., w wystarczającej mierze zabezpieczają ochronę dóbr osobistych, w tym dobrego imienia.

Asumptem do podjęcia pogłębionych dociekań naukowych na temat zjawiska pomówienia funkcjonariusza Policji była niewątpliwie aktualność problemu. Potwierdza to przegląd pojawiających się, zwłaszcza w policyjnej prasie resortowej, a przede wszystkim w miesięczniku „Policja 997”, informacji na temat przypadków pomówień funkcjonariuszy Policji. Konieczność aktualizowania wiedzy o zjawisku i jego uwarunkowaniach uzasadniały ponadto wyniki innych badań naukowych, sygnalizujących występowanie problemu pomówienia, m.in. badań przeprowadzonych w latach 2008–2010 w ramach projektu badawczego pt. „Monitoring, identyfikacja i przeciwdziałanie zagrożeniom bezpieczeństwa obywateli”², realizowanego przez Uniwersytet w Białymstoku i Wojskową Akademię Techniczną im. J. Dąbrowskiego w Warszawie.

Szczególnie skomplikowanym zagadnieniem okazało się określenie rozmiarów zjawiska pomówienia funkcjonariusza Policji. Trudności w statystycznym zobrazowaniu problemu wynikały z kilku powodów. Przede wszystkim, przedstawiając ilościowy obraz zjawiska należałoby wziąć pod uwagę przepisy typizujące zarówno zniesławienie (art. 212 § 1 i 2 k.k.), jak i fałszywe oskarżenie (art. 234 k.k.). Należy zauważyć, że oficjalne statystyki sądowe, prokuratorskie i policyjne nie uwzględniają szczególnej cechy pokrzywdzonego, w postaci wykonywanego zawodu. Z punktu widzenia przedmiotu i celu badań, istotne jest również to, że dane liczbowe dotyczące zjawiska pomówienia funkcjonariusza Policji będą się różniły w zależności od tego, czy do czynu doszło w związku z wykonywaniem przez funkcjonariusza czynności służbowych, czy też taka zależność nie występowała. Trzeba było także przyjąć, że w pewnej części przypadków, pomimo pomówienia, z różnych powodów nie doszło do pociągnięcia sprawcy pomówienia do odpowiedzialności karnej. Ponadto zauważyć należy, że statystyki prowadzone w Policji niejako „ukrywają” pomówienia w zestawieniach dotyczących postępowań skargowych, postępowań dyscyplinarnych, jak również w zestawieniach Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji dotyczących przestępstw popełnianych w środowisku policyjnym.

² Projekt nr PBZ-MNiSW-DBD-01/I/2007 zamówiony przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Wyjątkowa rola formacji, jaką jest Policja, powoduje, że od jej funkcjonariuszy oczekuje się profesjonalizmu, przede wszystkim w kontekście rozwiązywania problemów klientów Policji. Wymagania społeczeństwa odnoszą się nie tylko do wiedzy zawodowej, lecz także do respektowania wartości moralnych. Należy mieć świadomość, że pełniąc służbę policjant zobowiązany jest przestrzegać oprócz norm prawnych i moralnych także zasad: bezstronności, domniemania niewinności czy informowania uczestników postępowania o przysługujących im uprawnieniach³. Odpowiedzi wymaga więc pytanie: Czy w zawód policjanta wpisane jest pomówienie, traktowane jako element służby? Nagminność występowania zachowań noszących znamiona występku znieśławienia i fałszywego oskarżenia, popełnianych na szkodę funkcjonariuszy Policji, stała się motywem do podjęcia próby ukazywania rozmiarów, przyczyn i skutków tego typu krzywdzących zachowań. Bez wątplenia negatywna ocena pracy Policji wynika z ujawnianych przestępstw popełnianych przez policjantów. Nie może to jednak powodować ograniczonej ochrony funkcjonariuszy Policji przed fałszywymi pomówieniami. Nie może to również narażać Policji na to, że będzie oceniana jako organizacja patologiczna, niewypełniająca w sposób właściwy swoich funkcji w społeczeństwie.

W celu sprecyzowania zakresu przedmiotowych badań, niezbędna była konceptualizacja kluczowych pojęć, w tym definicja pomówienia funkcjonariusza Policji. Zgodnie z nią, mające bezpośredni związek z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych, fałszywe pomówienie policjanta o takie postępowanie lub właściwości, które może poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywanego zawodu lub zajmowanego stanowiska, jak również fałszywe oskarżenie go o popełnienie przestępstwa, w tym przestępstwa skarbowego, wykroczenia, wykroczenia skarbowego oraz przewinienia dyscyplinarnego, złożone przed organem właściwym do ścigania i orzekania w tych sprawach⁴.

³ W. Pływaczewski, *Policja, postęp cywilizacyjny a świat wartości* [w:] E. Wiszowaty, G. Kędzierska, W. Pływaczewski (red.), *Policja. Etyka. Kościół*, Szczytno 2002, s. 87.

⁴ Ze względu na to, że część monografii, a zwłaszcza: rozdział 1 pt. „Rys historyczny znieśławienia i fałszywego oskarżenia”, rozdział 2 pt. „Normatywne ujęcie problemu pomówienia funkcjonariusza Policji” oraz rozdział 3 pt. „Pomówienie w świetle kodeksu karnego z 1997 roku”, stanowią analizę normatywną badanego zjawiska, bezwzględnie stosowano do jego opisu terminologię ustawową. Oznacza to, że termin „znieśławienie” stosowany był w celu określenia zachowania, polegającego na pomówieniu osoby o postępowanie lub właściwości, które może ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania

Teoretyczne i empiryczne badanie problemu pomówienia funkcjonariusza Policji to próba dokonania systemowej oraz przekrojowej diagnozy w zakresie efektywności obowiązujących przepisów. Spojrzenie na ten wybrany rodzaj czynów zabronionych z perspektywy wiktymologicznej stanowi natomiast nowe źródło wiedzy na temat: rozmiarów zjawiska, jego etiologii, swoistego charakteru sytuacji zawodowej i społecznej ofiary. Zjawisko pomówienia funkcjonariusza Policji ujęto w dwóch zasadniczych płaszczyznach: normatywnej i kryminologicznej, z uwzględnieniem perspektywy wiktymologicznej. W pracy nie zapomniano również o praktycznym ujęciu problemu, uwzględniając orzecznictwo zarówno sądów polskich, jak i ETPC. Głównym celem było przede wszystkim zdobycie informacji na temat poglądów i opinii funkcjonariuszy Policji stykających się z problemem pomówienia. Odnosi się to zarówno do tych policjantów, którzy osobiście doświadczyli pokrzywdzenia w wyniku pomówienia, jak i do tych, którzy znają problem z obserwacji, tj. byli świadkami tego typu sytuacji przez innych funkcjonariuszy. Absorbującym okazało się pytanie: Jak w oczach funkcjonariuszy Policji przedstawiają się węzłowe problemy związane z ochroną, przeciwdziałaniem, systemem wsparcia policjantów pokrzywdzonych w wyniku pomówienia? Oczywiście jest, że przy takim podejściu chodziło o spojrzenie na kwestię pomówienia funkcjonariusza Policji ze swoistego punktu widzenia, a nie o rozwiązanie wszelkich wymagających problemów. Wyraźnego wyjaśnienia wymaga przy tym okoliczność, której przeoczenie może prowadzić do poważnych nieporozumień, a mianowicie fakt, że w drodze badań opinii i poglądów z reguły niemożliwe jest uzyskanie bezstronnego i wszechstronnie naświetlonego obrazu rzeczywistości, ale jedynie znalezienie odpowiedzi na pytanie: Jak rzeczywistość odbija się w oczach ludzi? Innymi słowy, przy pomocy tego typu badań nie można odpowiedzieć na pytanie: Jaka jest dana rzecz? Lecz jedynie na pytanie: Jak dana rzecz jest widziana? Ograniczenie wynikające ze wskazanego ukierunkowania badań starano się złagodzić stosując, oprócz technik przydatnych w badaniu świadomości społecznej, innych technik badawczych oraz przez sięganie do bardziej obiektywnych źródeł informacji, np. danych

potrzebnych dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Natomiast termin „fałszywe oskarżenie” odnosi się do zachowań polegających na fałszywym oskarżeniu innej osoby o popełnienie przestępstwa, w tym przestępstwa skarbowego, wykroczenia, wykroczenia skarbowego lub przewinienia dyscyplinarnego, dokonanych przed organem powołanym do ich ścigania lub orzekania w tychże sprawach.

statystycznych, piśmiennictwa, orzecznictwa sądowego⁵. Nastawienie badań na określoną tematykę musi zawsze pociągać za sobą pewne ograniczenia pola widzenia. Za próbą spojrzenia na problem pomówienia z perspektywy rzeczywistych i potencjalnych pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji przemawiały zaś istotne argumenty. Po pierwsze, tylko w ten sposób można uchwycić stereotypy funkcjonujące zarówno w społeczeństwie, jak i wśród badanej grupy zawodowej, narażonej na pomówienia, zniekształcające niejednokrotnie ich spojrzenie na rzeczywistość. Po drugie — ludzie działają nie „zgodnie z obiektywnym stanem rzeczy”, lecz zgodnie z subiektywnym obrazem rzeczywistości, nawet jeśli jest on do niej nieadekwatny. Wreszcie — tylko na tej drodze ustalić można źródła i przyczyny tworzenia się niewłaściwych określonych postaw oraz fałszywych wyobrażeń. Jeśli zatem poglądy badanych nie zawsze mogą stanowić obiektywny miernik oceny zjawisk zachodzących w związku z pomówieniem funkcjonariusza Policji, to w żadnym razie nie można ich uznać za nieistotne. Chcąc bowiem wpływać na ludzi, trzeba poznać ich zapatrywanie, sposób widzenia zjawisk, wiedzę. Chcąc ulepszać instytucje prawne i funkcjonowanie procedur w sprawach o szeroko rozumiane pomówienia popełniane na szkodę funkcjonariuszy Policji, trzeba ustalić, co według opinii zainteresowanych zmienić należy, jeśli nie chce się popełniać nowych błędów lub utwierdzać w starych, często trudnych do naprawienia. Konfrontacja oczekiwań i poglądów funkcjonariuszy Policji na temat problemu pomówienia z krajowymi rozwiązaniami normatywnymi oraz orzecznictwem sądów ma poważną wartość poznawczą. Był to kolejny argument przemawiający za wyborem wskazanej koncepcji badań.

Monografia o charakterze teoretyczno-empirycznej analizy problemu pomówienia funkcjonariusza Policji składa się z siedmiu rozdziałów. W rozdziale pierwszym przedstawiona została geneza historyczna zniesławienia i fałszywego oskarżenia, jako typów czynów zabronionych stypizowanych w ustawach karnych. Odniesiono się zarówno do kodeksów karnych z 1932 r. i z 1969 r., kodeksu postępowania karnego z 1928 r., przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego, przepisów wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach, kodeksu postępowania karnego z 1969 r., jak i do ustaw karnych państw zaborczych, które w znacznej

⁵ A. Gaberle, J. Czapska, *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 24–25.

mierze wpłynęły na krajowe rozwiązania karnoprawne. Rozważania podjęte w tym rozdziale oparte zostały ponadto na orzecznictwie Sądu Najwyższego i wypowiedziach doktryny z okresu obowiązywania kodeksów karnych z 1932 r. i 1969 r. Ze względu na szeroki zakres normatywny badanego problemu, analiza przepisów została przedstawiona w trzech kolejnych rozdziałach, rozpoczynając od ujęcia pomówienia z perspektywy przepisów pozakarnych, tj.: Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, przepisów prawa cywilnego, prasowego i administracyjnego w rozdziale drugim, przez karnoprawną charakterystykę zagadnienia w rozdziale trzecim, kończąc na ukazaniu problemu z perspektywy przepisów ustawy o Policji w rozdziale czwartym.

W rozdziale drugim dokonano normatywnej analizy problemu pomówienia funkcjonariusza Policji. Oddając istotę odpowiedzialności za zniesławienie z perspektywy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wykorzystano dwa podstawowe dla przedmiotu rozważań orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które zasadniczo wpłynęły na zmiany w zakresie penalizacji i wyłączenia odpowiedzialności karnej za zniesławienie, tj. wyrok z 30 października 2006 r.⁶ oraz wyrok z 12 maja 2008 r.⁷ Zapatrywanie na problem pomówienia z perspektywy Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności zostało przedstawione na podstawie wielu orzeczeń ETPC odnoszących się do kolizji swobody wypowiedzi i ochrony czci człowieka. Analiza przepisów kodeksu cywilnego — to przedstawienie normatywnej alternatywy dla karnoprawnej ochrony dobrego imienia. W tej części pracy opisano cywilnoprawne narzędzia dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, w tym dobrego imienia. Ponadto zwrócono uwagę na szczególne rozwiązania normatywne w Pr. Pras. w zakresie granic dziennikarskiego prawa do krytyki oraz odpowiedzialności dziennikarskiej za pomówienie. Rozdział drugi kończą rozważania na temat przepisów k.p.a. regulujących prawo do złożenia skargi na działalność instytucji państwowych.

Trzeci rozdział pracy dotyczy odpowiedzialności karnej za zniesławienie i fałszywe oskarżenie. Poza określeniem ustawowych znamion tych przestępstw, scharakteryzowane zostały okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną za te występki, kary i środki karne za nie przewidziane oraz tryby

⁶ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2006 r., DzU z 2006, nr 202, poz. 1492.

⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 maja 2008 r., DzU z 2008, nr 90, poz. 560.

ścigania. Odnosząc się do prywatnoskargowego trybu ścigania występów znieśławienia, podkreślono udział prokuratora w sprawach o znieśławienie. Przedstawiając problem pomówienia funkcjonariusza Policji w ujęciu normatywnym, w rozdziale czwartym wyeksponowano zarówno przepisy ustawy o Policji regulujące uwarunkowania oraz specyfikę odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy Policji, jak i wątpliwości oraz tezy krytyczne dotyczące przesłanek zawieszenia funkcjonariusza Policji w czynnościach służbowych oraz zwolnienia go ze służby. Szczególną uwagę poświęcono konsekwencjom finansowym takich decyzji.

Poszukiwania w zakresie etiologii i fenomenologii czynów polegających na pomawianiu funkcjonariuszy Policji wymagało przeanalizowania wybranych koncepcji kryminologicznych. Dlatego — w rozdziale piątym — dokonano kompleksowej analizy teorii i koncepcji kryminologicznych oraz wiktymologicznych, które stały się podstawą do formułowania problemów badawczych i wyboru metod oraz narzędzi badawczych. Rozważania podjęte w tej części pracy to poszukiwania odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy obowiązujące prawo karne spełnia swoje funkcje, a zwłaszcza ochronną i sprawiedliwościową, w odniesieniu do przypadków fałszywego pomawiania i oskarżenia funkcjonariuszy Policji w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych?
- Jak stworzyć takie prawo, które z jednej strony zapewniało będzie wolność słowa i prawo do krytyki, nie pozwalając jednocześnie na samowolę prowadzącą się do nieskrępowanego pomawiania funkcjonariuszy Policji?
- Czy podważenie wiarygodności Policji, będące skutkiem pomawiania policjantów może stać się przyczyną zachowań nonkonformistycznych?
- Czy natychmiastowe i konsekwentne reagowanie na przestępstwa popełniane na szkodę funkcjonariuszy Policji w związku z pełnioną przez nich służbą, może okazać się skuteczną metodą zwalczania poważnej przestępczości?
- Jakie są skutki zmiany publicznej tożsamości funkcjonariusza Policji, będącej następstwem naznaczenia go jako przestępcy?
- Czy można określić funkcjonariuszy Policji, jako kategorię osób o zwiększonej podatności na pokrzywdzenie w wyniku pomówienia ze względu na wykonywany zawód?
- Czy funkcjonariusza Policji, jako pokrzywdzonego w wyniku pomówienia, można jednoznacznie zakwalifikować do prezentowanych przez wiktymologię klasyfikacji ofiar?

- Czy zachowania polegające na pomawianiu funkcjonariuszy Policji mogą być zaliczone do grupy przestępstw powstających na podłożu konfliktu między sprawcą a ofiarą, w wypadku których zachowanie się funkcjonariusza oddziałuje na emocjonalne reakcje sprawcy bądź też kształtuje motywację zemsty, porachunku za pomocą przestępstwa?

W rozdziale szóstym przedstawiono problem pomówienia funkcjonariusza Policji w świetle przeprowadzonych badań empirycznych. W tej części pracy wyeksponowano problemy związane z identyfikacją, strukturą i etiologią zjawiska pomówienia funkcjonariusza Policji. Opierając się na wynikach przeprowadzonych badań sondażowych dokonano charakterystyki badanej populacji, przedstawiono przyczyny pomówienia funkcjonariusza Policji, wskazując zarówno na motywy działania sprawców pomówień, jak i na społeczne uwarunkowania tego typu zachowań. Zasadniczą część tego rozdziału stanowi zobrazowanie problemu pomówienia funkcjonariusza Policji z perspektywy wiktymologicznej. Zaprezentowane tu kwestie dotyczą: reakcji pokrzywdzonego funkcjonariusza Policji na pomówienie, reakcji środowiska zawodowego na pomówienie, skutków pomówienia, jak również problemu wiktyimizacji wtórnej, następującej w wyniku publikowania pomówień przez media. Ponadto przedstawiono diagnozę w przedmiocie ryzyka wiktyimizacji i lęku przed pomówieniem.

Ostatni rozdział monografii to próba usystematyzowania problematyki przeciwdziałania pomówieniom. Wnioski *de lege ferenda* oraz sugestie określające kierunki reorganizacji systemu instytucjonalnych i edukacyjnych działań, które przedstawiono w tej części pracy, wynikają zarówno z normatywnej analizy problemu pomówienia funkcjonariuszy Policji, jak i z diagnozy potrzeb, ujawnionych w wyniku badań przeprowadzonych metodą sondażu diagnostycznego. Monografię „zamykają” konkluzje, stanowiące interpretację i oceną wyników badań.

Zjawisko pomówienia funkcjonariusza Policji jest jedną z patologii występujących we współczesnym społeczeństwie i niejednokrotnie — skutkiem występowania innych patologii, a przede wszystkim zaś przestępczości. Przeciwdziałanie temu zjawisku powinno stanowić część instytucjonalnej strategii. W celu zapewnienia wolnego od obaw przed pomówieniami wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy oraz w celu niezakłóconej działalności Policji, konieczne jest rozpoznanie współczesnych zagrożeń, również takich, które godzą w dobra funkcjonariuszy publicznych oraz czynności organów ścigania. Prowadzenie badań dotyczących pomó-

wienia funkcjonariusza Policji w dalszym ciągu ma istotne znaczenie, gdyż badane zjawisko budzi przeciwstawne emocje. Z jednej strony powoduje niepokój ze strony pokrzywdzonych, z drugiej zaś jawi się jako zjawisko, będące nieodłącznym, „naturalnym” efektem unormowań dotyczących wolności wypowiedzi i prawa do krytyki. Dlatego w monografii nie mogło zabraknąć aksjologicznych, etycznych, psychologicznych, kulturowych i społecznych aspektów badanego problemu.

Na zakończenie, składam serdeczne podziękowania na ręce mojego promotora i opiekuna naukowego prof. dr hab. Wiesława Pływaczewskiego za wszystkie wskazówki merytoryczne oraz okazaną mi cierpliwość i życzliwość. Dziękuję również recenzentom za cenne sugestie, które w istotnej mierze wpłynęły na jej zakres i profil. Podziękowania składam także moim najbliższym, w szczególności zaś mojemu mężowi za nieocenione wsparcie, którym wzmacniał mnie na każdym etapie pracy badawczej.

ROZDZIAŁ 1

Rys historyczny zniesławienia i fałszywego oskarżenia

Szkoła Policji w Szczytnie
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Police Academy in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 L'École Supérieure de la Police à Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Police Academy in Szczytno
All Rights Reserved

École Supérieure de la Police à Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Polizeihochschule in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Высшая школа полиции в г. Щитно
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
All Rights Reserved

Школа полиции в г. Щитно
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Police Academy in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 L'École Supérieure de la Police à Szczytno
All Rights Reserved

Police Academy in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 L'École Supérieure de la Police à Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Polizeihochschule in Szczytno
All Rights Reserved

Copyright © 2019 Высшая школа полиции в г. Щитно
All Rights Reserved

Szczytnie

1.1. Uwagi wprowadzające

Analiza genezy historycznej zniesławienia jako typu czynu zabronionego była już przedmiotem wielu prac naukowych⁸, dlatego też w rozdziale tym opisane zostaną przede wszystkim regulacje prawne, które zasadniczo oddziaływały na kształt obowiązującego kodeksu karnego. Karalność zniesławienia nie stanowi *novum*, wprowadzonego do prawa polskiego przez ustawę z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny⁹. W zakresie wpływów historycznych obecnego polskiego unormowania zniesławienia i fałszywego oskarżenia podkreślić trzeba, że rodzime rozwiązania prawne w znacznej mierze były wynikiem stosowania na ziemiach polskich przepisów ustaw karnych państw zaborczych. W zaborze austriackim obowiązywały kolejno: ustawa karna Józefa II z 1787 r. (*Constitutio criminalis Josephina*), ustawa karna dla Galicji Zachodniej z 1796 r., ustawa karna za zbrodnie i ciężkie przekroczenia policyjne z 1803 r. (*Constitutio criminalis Franciscana*)¹⁰ oraz powszechna ustawa karna z 1852 r. Ustawa z 1803 r. obowiązywała na terenie byłego I zaboru austriackiego oraz w latach 1815–1852 również w Wolnym Mieście Krakowie, a na obszarze byłego III zaboru austriackiego, do połowy 1818 r. W zaborze niemieckim od 1794 r. obowiązywał *Landrecht Pruski*, a następnie pruski Kodeks karny z 1851 r., który 15 maja 1871 r. został zastąpiony przez Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej¹¹. Tereny trzech zaborów rosyjskich poddano panowaniu ówczesnego prawa karnego. Ustawy karne Prus i Austrii obowiązywały także, odpowiedni do zasięgu tychże państw, na obszarze Księstwa Warszawskiego i następnie, Królestwa Polskiego od połowy 1818 r., kiedy to wszedł w życie Kodeks Karzący Królestwa Polskiego. Ten zaś 1 stycznia 1848 r. został zastąpiony przez rosyjski Kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r. Równoległe z tą ustawą od 1864 r. obowiązywała również ustawa o karach wymierzanych przez sędziów pokoju.

⁸ Zob. W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga (Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym — zagadnienia podstawowe)*, Warszawa 1984, s. 8–27; I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013, s. 31–93.

⁹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. — Kodeks karny, tekst jedn. DzU z 2018 r., poz. 1600 ze zm.

¹⁰ Z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1804 r.

¹¹ Z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1872 r.

Z rosyjskiego Kodeksu karnego z 22 marca 1903 r., zwanego kodeksem Tagancewa¹², w życie weszły tylko niektóre przepisy. Nie dopuszczono do stosowania w Królestwie jego części szczegółowej, jako zbyt łagodnej¹³. Należy zaznaczyć jednak, że w okresie I wojny światowej okupacyjne władze niemieckie nadały moc obowiązującą całej tej ustawie z pewnymi zmianami z 1915 r. i 1916 r. na terenach Generalnego Gubernatorstwa Warszawskiego. Dekretem Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego z 1917 r. moc obowiązująca tego kodeksu została rozszerzona na pozostałą część Królestwa¹⁴.

Pierwszym polskim kodeksem karnym był Kodeks Karzący Królestwa Polskiego (dalej jako: Kodeks Karzący) z 1818 r., w którym to widoczne były wpływy austriackiej Franciszkany i pruskiego *Landrechtu*¹⁵. Wyróżniał się on syntetyczną formułą ujęcia przestępstwa zniesławienia. Artykuł 436 tej ustawy stanowił, że: Kto złośliwie na drugiego taką czynność słownie lub na piśmie zmyśla lub rozgłasza, która gdyby prawdziwą była, przyniosłaby uszczerbek sławie lub majątkowi spotwarzonego, zasługuje na karę pieniężną od złp 40 do 500 albo na karę zamknięcia w domu poprawy od dni 8 do miesięcy 3. Jako przestępstwa, kodeks ten penalizował w art. 439 — obelgi czynne lub słowne dokonane publicznie, w art. 440 — wypomnienie innej osobie odbytej kary lub postępowania karnego, które nie zakończyło się skazaniem. Przepis art. 438 stanowił, że: „wyjęte z pod ostrości kar są krytyki dzieł, sztuk, professyi, wszelkie rozbiory, zdania, pisma, itp. Jak tylko krytyka ocenianiem przedmiotów i wyluszczeniem pobudek lub powodów zajmuje się”. Kodeks ten przewidywał także zbrodnię potwarzy, która polegała na fałszywym oskarżeniu pokrzywdzonego o popełnienie przestępstwa (art. 190). W sytuacji, gdy skutkiem potwarczego oskarżenia było sądowe ukaranie pokrzywdzonego, potwarz stawała się zbrodnią oszustwa i fałszu (art. 193). We wszystkich wypadkach potwarzy można było mówić o konkretnej szkodzie, albo też co najmniej o szkodzie grożącej w sensie niesłusz-

¹² J. Ciągwa, A. Lityński, *Teksty źródłowe z historii państwa i prawa Polski (1864–1945)*, Katowice 1974, s. 58.

¹³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i państwa polskiego*, Warszawa 2005, s. 442.

¹⁴ W. Cieślak, *Wymuszenia rozbójnicze*, Kraków 2000, s. 32 cyt. za: E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921, s. 27–38.

¹⁵ T. Bojarski (red.), *System Prawa Karnego*, t. 2, *Źródła prawa karnego*, Warszawa 2011, s. 110.

nie orzeczonej lub mogącej być orzeczoną kary pozbawienia wolności. Ten element przy zniesławieniu nie występował, a w kontekście przepisu była mowa tylko o hipotetycznej szkodzie dla sławy lub majątku człowieka dotkniętego zniesławieniem¹⁶.

Kodeks Karzący był jedynym tego typu tworem polskiej myśli prawniczej po utracie niepodległości. Do czasu wejścia w życie polskiego kodeksu karnego z 1932 r. ochrona czci opierała się na obowiązujących na ziemiach polskich przepisach ustaw karnych państw zaborczych. W 1847 r. ogłoszono wersję Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych dla Królestwa Polskiego. Był on zmienioną nieco wersją kodeksu rosyjskiego, a główną jego cechą było upodobnienie prawa karnego Królestwa do modelu obowiązującego w Rosji¹⁷. Wyróżniał on zniewagę czynną i zniewagę słowną, która polegała na ubliżeniu w jakikolwiek sposób matce, ojcu albo krewnemu pokrzywdzonego w linii prostej, a także obrazę czci. Artykuł 1535 kodeksu przewidywał odpowiedzialność karną za niesłuszne postawienie w piśmie do władz lub rozpowszechnianie drukiem albo w inny sposób zarzutu popełnienia przez pomówionego lub członka jego rodziny czynu sprzecznego z zasadami honoru¹⁸. Rosyjska ustawa o karach wymierzanych przez sędziów pokoju z 1864 r. przekazała postępowanie w sprawach o przestępstwa przeciwko czci pod jurysdykcję sędziów pokoju. W art. 136 ustawa ta penalizowała potwarz, rozumianą jako fałszywe zarzucanie drugiemu czynu przeciwnego honorowi. Natomiast rosyjski kodeks karny z 1903 r. zezwalał na dowodzenie prawdziwości zarzutu wszystkimi środkami dowodowymi. Dowód prawdy nie mógł jednak dotyczyć podniesionych publicznie lub w drukowanej publikacji, okoliczności odnoszących się do życia prywatnego lub rodzinnego pomówionego.

Z chwilą zakończenia pierwszej wojny światowej w Polsce pojawił się problem kodyfikacji autonomicznego prawa karnego. W dniu 11 listopada 1918 r. w państwie polskim obowiązywały ustawy karne: rosyjska z 1903 r., niemiecka z 1871 r., austriacka z 1852 r., a także — na terenach Spiżu i Okrawy — kodeks karny węgierski z 1878 r. W rok po odzyskaniu niepodległości — w listopadzie 1919 r. — została powołana Komisja Kodyfikacyjna RP. Koncepcje unifikacji i kodyfikacji prawa mogły się w praktyce obracać wokół rozciągnięcia mocy obowiązującej jednego z kodeksów zaborczych

¹⁶ J. Śliwowski, *Kodeks Karzący Królestwa Polskiego (1818 r.)*, Warszawa 1958, s. 146.

¹⁷ Z. Naworski, *Historia Prawa. Prawo karne w okresie zaborów. Prawo karne II Rzeczypospolitej. Geneza i rozwój nowych gałęzi prawa na ziemiach polskich*, Toruń 1994, s. 28.

¹⁸ W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga ...*, wyd. cyt., s. 18.

na całość terytorium państwa polskiego, ewentualnie sporządzenia kompilacji kodeksów zaborczych, albo też stworzenia całkowicie nowego, oryginalnego systemu polskiego. Pierwsze możliwości były na ogół odrzucane, przede wszystkim ze względów ambicjonalnych, prestiżowych dla państwa polskiego¹⁹. Kodeks karny został ogłoszony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. i wszedł w życie 1 września 1932 r. Podkreślenia wymaga fakt, że istotny wkład w kształt tejże regulacji miało również Ministerstwo Sprawiedliwości i Rada Ministrów²⁰.

1.2. Zniesławienie w kodeksie karnym z 1932 roku i kodeksie karnym z 1969 roku

Przestępstwo zniesławienia pojawiło się jako typ czynu zabronionego rozpoczynający XXXVIII rozdział kodeksu karnego z 1932 r. pt. „Zniewagi”. W uzasadnieniu do projektu kodeksu jego twórcy podkreślali, że zachowania sprawców przestępstw zniewagi mogą godzić w dwa różne przedmioty ochrony. Pierwszym jest cześć człowieka, rozumiana jako dobro jednostki, którego istotą jest ustosunkowanie się do niej innych jednostek tego samego społeczeństwa w sferze życia społecznego, towarzyskiego, a nawet w sferze stosunków prawnych. Zaznaczano, że dobre imię można zepsuć, można zabrać danej osobie bez jej wiedzy, przez rozszerzanie wiadomości poniżających ją w opinii publicznej. Drugim dobrem chronionym prawnie jest poczucie godności osobistej, której naruszenie stanowi działanie, które dotyka daną osobę wprost i bezpośrednio. Zdaniem projektodawcy bez dokładnego zaznajomienia się osoby obrażonej z działaniem osoby obrażającej nie ma obrazy²¹. Przestępstwo obrazy zostało stypizowane przez ówczesnego ustawodawcę w art. 256 k.k. Tu indywidualny przedmiot ochrony stanowiła cześć w znaczeniu podmiotowym (cześć wewnętrzna), czyli poczucie własnej godności osobistej²².

¹⁹ A. Lityński, *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej*, Katowice 1991, s.17, cyt. za: K. Sójka-Zielińska, *Organizacja prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, z. 2, s. 277.

²⁰ Tamże, s.137–141.

²¹ P. Hofmański, J. Satko, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Przegląd problematyki. Orzecznictwo (SN 1918–2000). Piśmiennictwo*, Kraków 2002, s. 72.

²² O. Chybiński, W. Świda, W. Gutekunst, *Prawo karne. Część szczegółowa*, Warszawa 1980, s. 243.

Zniesławienie zostało określone jako typ czynu zabronionego w art. 255 k.k. Paragraf pierwszy tego przepisu stanowił, że: „Kto pomawia inną osobę, instytucję lub zrzeszenie, choćby nie mające osobowości prawnej, o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny”. W ten sposób ustawodawca ochroną prawnokarną objął cześć człowieka, której istotą jest spowodowanie niebezpieczeństwa dla dobrego imienia innej osoby, a więc dla dobra, które jednostka zdobywa sobie pracą i zachowaniem się w obrębie otaczającej ją grupy społecznej, dobra, na które składają się sądy i opinie członków danego społeczeństwa²³. Cześć będąca indywidualnym przedmiotem ochrony typu czynu zabronionego określonego w art. 255 § 1 k.k. to cześć w znaczeniu przedmiotowym. To tzw. cześć zewnętrzna, a więc ocena wartości społecznej i moralnej danej osoby przez społeczeństwo. To dobre imię danej osoby, jej poważanie i znaczenie społeczne.

W okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. w kwestii karnoprawnej ochrony czci człowieka wielokrotnie wypowiadał się SN, podkreślając, że „istotną cechą przestępstwa z art. 255 kodeksu karnego jest nie naruszenie dobrej sławy innej osoby, lecz już samo jej zagrożenie przez pomówienie o takie postępowanie lub właściwości, które mogą (a nie muszą) poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności”²⁴. Dla bytu przestępstwa „nie wystarcza sama nieprawdziwość twierdzeń sprawcy ani to, że są one niepoehlebne, lecz niezbędnym jest, żeby one naruszały cześć pomówionego, godząc w jego dobre imię”²⁵.

Zniesławienie stanowiło powszechny typ czynu zabronionego, a stro-
na podmiotowa zniesławienia charakteryzowała się umyślnością. Dla bytu przestępstwa nie było konieczne ustalenie, że sprawca działał w celu wyrządzenia szkody. Należało jednak stwierdzić, że sprawca był świadomy tego, że pomawia zniesławionego o takie postępowanie lub właściwości, które mogą go poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

²³ J. Makarewicz, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny z komentarzem*, Lublin 2012, s. 571.

²⁴ Orzeczenie SN z 25 lipca 1922 r., zb. 1190/1922, „Zbiór Orzecznictwa” 1922, poz. 193.

²⁵ Wyrok SN z 29 listopada 1937 r., 3K 1151/37, „Zbiór Orzecznictwa” 1938, z. 6, poz. 142.

W celu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej dopuszczalne były dwie formy strony podmiotowej: umyślność w zamiarze bezpośrednim i ewentualnym. Znamiona strony przedmiotowej zniesławienia, to przede wszystkim czynność sprawcza, polegająca na pomawianiu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Zaznaczyć należy, że do znamion tego przestępstwa nie należał skutek, było to przestępstwo formalne. Aby postawić zarzut dokonania zniesławienia należało ustalić, że sprawca swoim zachowaniem zrealizował znamię czynności sprawczej. Działanie sprawcy mogło polegać bądź to na stawianiu zarzutu, czyli na „konkretnie ujętym obwinieniu podniesionym w obecności lub w nieobecności pokrzywdzonego, wobec opinii publicznej lub wobec czynników interesownych lub rozstrzygających przy nadawaniu posad”, bądź na pomawianiu, a więc „obmowie (poza plecami pokrzywdzonego) bez wyraźnego często sformułowania, półsłówkami, insynuacjami, poddawaniu materiału dla innych do ostatecznego wyciągnięcia ujemnego wniosku”²⁶. W celu dokonania przestępstwa nie było niezbędne podniesienie zniesławiających zarzutów osobie trzeciej, wystarczające było pomówienie w obecności osoby trzeciej albo w takiej sytuacji, że taka osoba je usłyszała. Podniesienie zarzutów bez świadków, jedynie w obecności pokrzywdzonego kwalifikowane było jako obraza z art. 256 k.k.

Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za zniesławienie obojętne było również źródło zniesławiającej wiadomości. Sprawca mógł podawać wiadomość jako własną, jak też jako pochodzącą od innej osoby. Pomówienie mogło przybrać postać kategorycznego twierdzenia, jak również plotki, nawet z zaznaczeniem, że pomawiający nie jest pewien jej prawdziwości. Wyczerpywało ustawowe znamiona przestępstwa również przedstawianie zniesławiających pogłosek w formie pytania o jej prawdziwość. Pomówienie nie musiało przybierać formy emisji głosu. Mogło być konkludentne, np. przez użycie gestu, który w konkretnej sytuacji przedstawiał określone znaczenie. Zniesławiający podnosił zarzuty dotyczące postępowania lub właściwości pokrzywdzonego. Pomawianie o właściwości mogące poniżyć w opinii publicznej mogło dotyczyć zarówno właściwości stałych, jak i wynikających z oceny konkretnego zachowania się zniesła-

²⁶ Orzeczenie SN z 20 marca 1934, zb. nr 197/34, cyt. za: J. Makarewicz, A. Grzeško-wiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny...*, s. 574.

wionego. Zarzuty mogły odnosić się także do pobudek działania pokrzywdzonego pomówieniem.

Przepis art. 255 § 1 kodeksu karnego z 1932 r. przewidywał więc dwa rodzaje uszczerbków, które mogły godzić w dobre imię pokrzywdzonego: poniżenie w opinii publicznej oraz narażenie na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu i rodzaju działalności²⁷. Narażenie zniesławionego na utratę zaufania oceniane było pod kątem pełnienia przez pokrzywdzonego określonego stanowiska, wykonywania konkretnego zawodu lub działalności. Następowало ono wtedy, gdy sprawca wyrażał zarzuty w taki sposób, że mogły one dotrzeć do osób zainteresowanych postępowaniem lub właściwościami pomówionego, np. przełożonych pokrzywdzonego. Wśród pokrzywdzonych zniesławieniem, ustawodawca wymieniał: inną osobę, instytucję lub zrzeszenie, choćby niemające osobowości prawnej. Bronisław Wróblewski zaznaczał, że przy uwzględnianiu przedmiotu czynu zniesławienia, jego przedmiotem wykonawczym może być konkretna osoba lub grupa społeczna o altruistycznej godności przedmiotowej takiej lub innej pojemności. W jego opinii wypowiedanie się o postępowaniu lub właściwościach zniesławiających osobę lub grupę społeczną, którym otoczenie nie przypisuje godności przedmiotowej, chociażby minimalnej pojemności, nie może stanowić przestępstwa zniesławienia²⁸. Należy zaznaczyć, że w wielu przypadkach, pomimo pozorów zniesławienia, postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa nie było możliwe. Paragraf drugi art. 255 kodeksu karnego z 1932 r. precyzował okoliczność wyłączającą odpowiedzialność karną za zniesławienie oraz instytucję dowodu prawdy. Zgodnie z tym przepisem: „Nie ma przestępstwa, jeżeli zarzut był prawdziwy. Jeżeli zarzut uczyniony był publicznie, to dowód prawdy przeprowadzić wolno tylko wówczas, gdy sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego, własnego lub cudzego, a nadto dowód nie dotyczy okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego”.

W czasie obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. zarysował się spór na temat charakteru okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną za zniesławienie. Na podstawie art. 255 kodeksu karnego doszło do

²⁷ Opinia publiczna jest wynikiem ocen i poglądów na daną osobę w najszerszych środowiskach, w których ta osoba się obraca. Jeśli więc w wyniku pomówienia, ocena danego środowiska o osobie mogłaby stać się pejoratywną, wówczas następowało narażenie, o którym mowa w przepisie art. 255 kodeksu karnego.

²⁸ B. Wróblewski, *Cześć, godność, honor*, „Rocznik Prawniczy Wileński” 1936, nr 8, s. 24.

krystalizacji dwóch stanowisk w sprawie prawdziwości zarzutu przy zniesławieniu²⁹. Pierwsze z nich zakładało, że nieprawdziwość zarzutu należy do ustawowych znamion tego przestępstwa (mimo że redakcyjnie znajdowała się ona w oddzielnym paragrafie), a więc dobra wiara w kwestii prawdziwości powodowała zastosowanie art. 20 § 1 kodeksu karnego z 1932 r., czyli przepisu o błędzie co do faktu³⁰. Drugie, przeważające stanowisko, które podzielał m.in. Juliusz Makarewicz³¹, przyjmowało, że nieprawdziwość zarzutu nie należy do istoty zniesławienia i nie jest ona powodem zastosowania normy o błędzie co do faktu. Takie rozwiązanie skutkowało objęciem odpowiedzialnością karną tych sprawców, którzy stawiali zarzut obiektywnie nieprawdziwy, albo sądzili, że działają w społecznie uzasadnionym interesie.

Instytucja dowodu prawdy dawała oskarżonemu o zniesławienie prawo obrony przez przeprowadzenie dowodu na okoliczność, że dokonany przez niego zarzut jest prawdziwy. Jeżeli jednak, w wypadku publicznego podniesienia prawdziwego zarzutu, sprawca nie miał żadnych podstaw do powoływania się na działanie w interesie publicznym lub prywatnym, nie mógł liczyć na zwolnienie z odpowiedzialności karnej³². Przeprowadzenie dowodu prawdziwości zarzutu uchylało karalność czynu. Ustawodawca nie dopuszczał jednakże dowodu prawdopodobieństwa i dobrej wiary, dopuszczał tylko dowód zupełnej prawdy³³. W wypadku, gdy zarzut podniesiony był publicznie, niemożliwy był dowód prawdy dotyczący okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego zniesławionego. Jeżeli przyjąć, że wpływ na kształt ustawowych znamion przestępstwa miała regulacja okoliczności

²⁹ M. Skwarzyński, *Charakter prawny art. 213 k.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 7–8, s. 199.

³⁰ O. Chybiński, W. Świda, W. Gutekunst, *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 1975, s. 197.

³¹ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 578 *in fine* i nast.

³² Działanie w interesie publicznym należało interpretować jako zachowanie ukierunkowane przede wszystkim na niedopuszczenie do pełnienia funkcji publicznych przez osoby niekompetentne i niespełniające wymogów etycznego postępowania. Uzasadniony interes prywatny to sytuacja dotycząca spraw osoby podnoszącej zarzut lub innej osoby.

³³ J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz. U. R.P. Nr. 60, poz. 571 i 572) z komentarzem opartym na uzasadnieniu Komisji Kodyfikacyjnej i orzecznictwie Sądu Najwyższego, zestawieniem odpowiednich przepisów dotychczasowych, objaśnieniami i skorowidzem wraz z przepisami wprowadzającymi i utrzymanymi w mocy przepisami uchylonych kodeksów karnych*, Warszawa 1932, s. 140.

wyluczającej odpowiedzialność karną za zniesławienie określona w art. 255 § 2 kodeksu karnego z 1932 r., to można wskazać, że przepis art. 255 § 1 kodeksu karnego zawierał w sobie okoliczność modalną sytuacji polegającą na „publicznym uczynieniu zarzutu”. Sytuację tą należy interpretować jako taką, w której z podnoszonym zarzutem może zapoznać się nieograniczona, nieoznaczona indywidualnie liczba osób, np. w miejscu publicznym lub w piśmie drukowanym. Dowód prawdy był dozwolony tylko wtedy, gdy jedyną pobudką działania sprawcy była ochrona interesu publicznego lub prywatnego, wolna od motywów osobistych. Konieczne nadto było ustalenie, że działanie sprawcy było zdolne do obrony tychże interesów.

Podkreślić trzeba, że judykatura z okresu obowiązywania kodeksu karnego z 1932 r. również wypracowała szereg „wzorców” wyłączenia karygodności i bezprawności czynu, zaliczając do nich m.in. zachowania polegające na: zbieraniu dowodów przez detektywa do wszczęcia procesu rozwodowego; wydaniu decyzji zarządu instytucji społecznej odnośnie pracownika, nawet jeżeli nosiła ona znamiona zniesławienia, składaniu zeznań przez świadka przed sądem, z wyjątkiem sytuacji, gdy świadek zeznawał bez związku z przedmiotem przesłuchania; wydawaniu opinii przez członków sądu społecznego w zamiarze spełnienia obowiązku obywatelskiego w ramach norm uznanych przez daną społeczność; znieważeniu strony, jej zastępcy, świadka i biegłego przez adwokata przy wykonywaniu czynności zawodowych³⁴; przytaczaniu przez oskarżonego, korzystającego z prawa do obrony, nieprawdziwych okoliczności, o ile okoliczności te podnosił w dobrej wierze i w przekonaniu, że mają one znaczenie dla jego obrony; upomnieniu udzielanemu więźniowi przez naczelnika więzienia³⁵. Nie było jednak mowy o bezkarności z powodu prowokacji. Powoływanie się na okoliczność, że zniesławiony dał powód zniesławienia swoim zachowaniem się, nie miało znaczenia dla oceny karygodności czynu³⁶. Przestępstwo zniesławienia było co do zasady ścigane z oskarżenia prywatnego. W wypadku

³⁴ Zachowanie takie mogło być ocenione jako przewinienie dyscyplinarne.

³⁵ Miały one charakter oświadczeń składanych w wykonaniu urzędowania, chyba, że urzędnik wychodził poza granice urzędowania.

³⁶ Orzeczenia SN z: 15 marca 1934 r., zb. nr 194/34; 19 maja 1937 r., zb. nr 318/37; 18 kwietnia 1934 r., zb. nr 242/34; 20 września 1934 r., zb. nr 111/35; 16 stycznia 1934 r., zb. nr 108/34; 28 lutego 1933 r., zb. nr 91/33; 27 września 1935 r., zb. nr 121/36; 5 września 1935 r., zb. nr 96/36; 25 lutego 1935 r., zb. nr 426/35; 14 czerwca 1937 r., zb. nr 13/38 cyt. za: J. Makarewicz, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 576–577.

zniesławienia urzędnika ściganie mogło nastąpić również na wniosek władzy przełożonej (art. 54 kodeks postępowania karnego i art. 11 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego)³⁷. Nie było to jednak klasyczne przestępstwo ścigane na wniosek pokrzywdzonego, ponieważ władza przełożona nie kwalifikowała się pod pojęcie pokrzywdzonego, w rozumieniu art. 56 kodeks postępowania karnego³⁸. Wyrok skazujący za przestępstwo zniesławienia — na mocy art. 255 § 3 kodeksu karnego — należało na wniosek oskarżyciela ogłosić w czasopiśmie na koszt skazanego. Stosownie do art. 11 przepisów wprowadzających kodeks postępowania karnego wniosek władzy, występującej w charakterze rzecznika interesu publicznego, był swoistym upoważnieniem do działania dla oskarżyciela publicznego³⁹. Chodziło przede wszystkim o nadanie władzy przełożonej prawa zainicjowania postępowania, w ramach którego miała być zbadana zasadność i słuszność zarzutów podniesionych przeciwko urzędnikowi, ze względu na pełnione przez niego funkcje. Tryb ścigania przestępstwa zniesławienia na wniosek władzy przełożonej różnił się od trybu ścigania przestępstwa obrazy. W przypadku tego ostatniego — zgodnie z art. 256 § 5 kodeksu karnego — dopuszczalne było ściganie o obrazę urzędnika na wniosek władzy przełożonej, ale tylko wtedy, gdy obraza nastąpiła z powodu pełnienia przez niego obowiązków służbowych. Na mocy art. 17 ust. 2 przepisów wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach, sprawy o przestępstwo zniesławienia nie należało do właściwości sądów grodzkich, jeżeli zniesławienie popełniono treścią druku⁴⁰.

Kodeks karny z 1932 r. obowiązywał do 1970 r. Biorąc pod uwagę, że w latach 50. XX w. w państwach z grupy tzw. demokracji ludowej, przyjęto nowe regulacje prawnokarne, wzorowane na prawie karnym byłego Związku Radzieckiego, był to swoisty ewenement. Prace nad przygotowaniem nowego kodeksu karnego zostały podjęte pod koniec lat 40. ubiegłego stulecia. Uchwała Prezydium Rządu z 27 września 1950 r. uznała za „spra-

³⁷ Zgodnie z art. 91 § 5 kodeksu karnego z 1932 r., przez urzędnika należy rozumieć również osobę wojskową.

³⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 marca 1928 r. — Kodeks postępowania karnego, DzU z 1928 r., nr 33, poz. 313.

³⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 9 marca 1928 r. — Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, DzU z 1928 r., nr 33, poz. 314.

⁴⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932 r. — Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach, DzU z 1932 r., nr 60, poz. 573.

wę pilną i konieczną opracowanie nowych kodeksów (...) karnego i cywilnego⁴¹. Przepisy pierwszych trzech — ogłoszonych drukiem — projektów (1951 r., 1956 r. i 1963 r.) wyraźnie deklarowały socjalistyczny charakter prawa karnego.

Wynikiem prac Zespołu Prawa Karnego w ramach powołanej w 1964 r. Komisji Kodyfikacyjnej, był projekt — najpierw z 1966 r., a następnie — z 1968 r. Komisja przychyliła się do poglądów wyrażonych w dyskusji, że socjalistyczny charakter prawa jest dostatecznie określony w Konstytucji PRL, w jednolitym tekście prawa o ustroju sądów powszechnych oraz w szczególnych przepisach kodeksu. Nie uznano za konieczne w kodyfikacji karnej z 1969 r., wyodrębnianie przepisów wstępnych podkreślających klasowy charakter prawa karnego⁴². Nowy kodeks został uchwalony przez Sejm 19 kwietnia 1969 r.⁴³

Karnoprawna ochrona czci w kodeksie karnym z 1932 r. w latach 50. ubiegłego stulecia spotkała się z ostrą krytyką. Jej głównym przedstawicielem był Jerzy Sawicki, który twierdził, że karanie za przestępstwa przeciwko czci było zawsze w rękach klasy panującej ważnym narzędziem, pozwalającym jej utrzymać swą uprzywilejowaną pozycję i skutecznie tłumić, choćby werbalne, przejawy sprzeciwu klas uciskanych⁴⁴. Twierdził on, że w państwie socjalistycznym powinny zostać złamane prawne bariery chroniące cześć człowieka, określone przez art. 255 kodeksu karnego z 1932 r., stanowiące nieprzekraczalną przeszkodę dla społecznie pożądanej krytyki⁴⁵. Postulował, aby traktować dobrą wiarę co do prawdziwości zarzutu oraz co do obrony interesu społecznego, przy publicznym uczynieniu zarzutu, jako okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną za pomówienie. Jerzy Sawicki był również zwolennikiem zniesienia zakazu publicznej krytyki życia prywatnego i dopuszczenia możliwości przeprowadzenia dowodu prawdziwości zarzutów dotyczących tej sfery życia w celu uwolnienia się od odpowiedzialności karnej za zniesławienie. Uwagi Jerzego Sawickiego zostały dostrzeżone przez orzecznictwo. Sąd Najwyższy w latach 50. ubiegłego stulecia w swoich orzeczeniach sformułował tezę, że dobra wiara sprawcy co do prawdziwości

⁴¹ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 5.

⁴² P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego*, Wrocław 1998, s. 138.

⁴³ Wszedł w życie 1 stycznia 1970 r.

⁴⁴ J. Sawicki, *Ochrona czci na tle krytyki i samokrytyki*, Warszawa 1953, s. 33 cyt. za: W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga...*, wyd. cyt., s. 28.

⁴⁵ J. Sawicki, *Ochrona czci a wolność krytyki*, Warszawa 1956, s. 98.

zarzutów i jego przekonanie, że występuje w obronie społecznie uzasadnionego interesu, są wystarczającymi przesłankami uwolnienia go od odpowiedzialności karnej za zniesławienie, nawet jeżeli sąd ustalił, że postawiony zarzut jest obiektywnie fałszywy oraz, iż w rzeczywistości nie zachodziło działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu⁴⁶. Interpretacja ta była niezgodna z wykładnią obowiązującego w tym czasie art. 255 kodeksu karnego z 1932 r., gdyż ten w celu wyłączenia odpowiedzialności karnej, wymagał nie dobrej wiary, lecz obiektywnej prawdziwości zarzutu oraz — przy działaniu publicznym — rzeczywistej obrony interesu społecznego, a nie tylko intencji działania w takiej obronie. Mieczysław Szerer⁴⁷, krytycznie oceniając przepis art. 255 kodeksu karnego, wskazywał, że „ustrój, w którym na pierwszym planie stoi obrona interesu zbiorowego (...), nie może w tym stopniu, co ustrój burżuazyjny, stwarzać wokół jednostki sfery ochronnej, do której każde wdarcie się byłoby czymś w rodzaju przekroczenia progów sanktuarium. Rozwój społeczny (...) poszedł drogą zmniejszania respektu państwa przed tym, co jednostka mogłaby uważać za sprawę czysto prywatną. Dotyczyło to zwłaszcza obywateli, którzy z własnej nieprzymuszonej woli umieścili się w punkcie przecinania się ważnych linii zainteresowania publicznego, a więc dotyczyło wszelkiego rodzaju działaczy politycznych czy społecznych; światło świecznika, na którym się znaleźli, zaczęło ich coraz bardziej przeświećlać. Była to cena, którą trzeba było zapłacić za wysunięcie się z szeregów ludzi szarych”⁴⁸. Wypowiedź ta w pełni przekonuje co do podłoża ideologiczno-politycznego interpretacji opisywanego przepisu. Zarówno orzecznictwo, jak i krytyka przepisu art. 255 k.k. wpłynęły zasadniczo na kształt przepisu regulującego wyłączenie odpowiedzialności karnej za zniesławienie w kodeksie karnym z 1969 r. Artykuł 179 k.k. traktował dobrą wiarę jako okoliczność zwalniającą z odpowiedzialności za pomówienie i dopuszczał publiczne stawianie zarzutów dotyczących sfery osobistej człowieka oraz dowodzenie ich prawdziwości lub dobrej wiary w celu odparcia oskarżenia o przestępstwo zniesławienia.

W kodeksie karnym z 1969 r. zniesławienie zostało stypizowane w art. 178 § 1 kodeksu karnego, który stanowił, że: „Kto pomawia inną oso-

⁴⁶ Orzeczenie SN z 8 kwietnia 1952 r., IV K 16/51, OSN (Izba Karna) 1952 r., nr 5, poz. 65; orzeczenie SN z 31 marca 1952 r., I K 1269/51, OSN (Izba Karna) 1953 r., nr 1, poz. 9.

⁴⁷ Mieczysław Szerer przewodniczył Zespołowi Prawa Karnego w Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości od końca 1956 r.

⁴⁸ M. Szerer, *Krytyka publiczna i art. 255 k.k.*, „Państwo i Prawo” 1959, z. 8–9, s. 355–356.

bę, grupę osób lub instytucję o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny”. W art. 178 § 2 kodeksu karnego określono kwalifikowany typ przestępstwa zniesławienia nazywany oszczerstwem. Przepis ten w sposób następujący określał zachowanie się sprawcy czynu: „Kto podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut o postępowanie lub właściwości innej osoby, grupy osób lub instytucji w celu poniżenia ich w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

W tytule rozdziału XXIV nowego kodeksu karnego pojawiły się cześć i nietykalność cielesna. W ten sposób ustawodawca określił rodzajowy przedmiot ochrony czynów zabronionych w rozdziale tym stypizowanych. Cześć, jako kategoria normatywna, to stworzone przez art. 178 kodeksu karnego domniemanie przysługujące każdemu człowiekowi, że jest on uczciwy, niezsargany poniżającymi zachowaniami i wolny od cech zasługujących na potępienie. Komentatorzy kodeksu karnego z 1969 r. podkreślali, że godność i cześć człowieka — to wartości powstające w procesie socjalizacji człowieka, a rozwój osobowości wpływa na sublimację jego najwyższych wartości. Na cześć człowieka składa się ogólna opinia o człowieku, ukształtowana w danym społeczeństwie. Godność, cześć i honor w różnych okresach — w zależności od podziałów klasowych i politycznych oraz różnych ocen obyczajowych — zawierały różne treści. Idee socjalistyczne wносиły istotny wkład w głoszenie zasady równości, również w kwestii ochrony przed zamachami na godność i cześć człowieka⁴⁹. Krytycy kodeksowego uregulowania ochrony czci człowieka z 1932 r. sięgali po argumenty ideologiczne, cytując wypowiedzi czołowych postaci życia politycznego tego okresu, w których to podkreślano znaczenie krytyki w państwie o ustroju socjalistycznym. Indywidualny przedmiot ochrony przestępstw określonych w art. 178 § 1 i 2 kodeksu karnego stanowiła cześć człowieka w znaczeniu przedmiotowym, czyli dobre imię (dobre mniemanie, reputacja), jakie o danej osobie ma jakiś szerszy krąg ludzi z nią powiązany. Mniemanie tego kręgu ludzi to opinia publiczna, która nie jest wartością niezmienną, nie tylko dlatego, że zależy od zmieniającego się ewentualnie sposobu życia człowieka,

⁴⁹ J. Bafia, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1989, s. 340.

ale również dlatego, że zależy od informacji, jakie ta opinia otrzyma o danym człowieku⁵⁰.

Przepisy art. 178 § 1 i 2 k.k. typizowały przestępstwa powszechne. Strona podmiotowa zniesławienia charakteryzowała się umyślnością. Ze względu na to, że § 1 przepisu art. 178 kodeksu karnego w zasadzie nie różnił się od § 1 art. 255 kodeksu karnego z 1932 r., w wypadku tego typu czynu zabronionego, odpowiedzialności karnej podlegał sprawca działający umyślnie zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Realizacja ustawowych znamion przestępstwa następowała zarówno wtedy, gdy zniesławiający zdawał sobie sprawę z tego, że pomówienie może poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania oraz chciał tego, jak i wtedy, gdy przypuszczał i godził się na możliwość spowodowania takich następstw. Natomiast odpowiedzialność za przestępstwo oszczerstwa zachodziła jedynie przy spełnieniu warunku działania umyślnego w zamiarze bezpośrednim. Było to przestępstwo kierunkowe, sprawca bowiem miał działać w celu poniżenia innej osoby, grupy osób lub instytucji w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania. Oszczerca musiał zdawać sobie sprawę z tego, że podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut. W odniesieniu do znamion strony podmiotowej przestępstwa zniesławienia należy zwrócić uwagę na charakterystyczne jej elementy, wynikające z przepisu art. 179 kodeksu karnego. Po pierwsze wyłączenie przestępności czynu następuje, gdy podniesiony niepublicznie zarzut jest nieprawdziwy i osoba działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy, a więc działa w uzasadnionej dobrej wierze. Po drugie zaś, istniała możliwość stwierdzenia działania osoby w granicach kontratypu, w sytuacji gdy zarzut podniesiony publicznie okazał się nieprawdziwy. Również w tym wypadku, wymaganym warunkiem zwolnienia z odpowiedzialności karnej było działanie w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy. Jeśli jednak nie było podstaw do przyjęcia działania w uzasadnionej dobrej wierze, wchodziła w grę odpowiedzialność za przestępstwo umyślne.

Czynność sprawcza typu czynu zabronionego określonego w § 1 — identycznie jak w wypadku przestępstwa pomówienia z kodeksu karnego z 1932 r. — polegała na pomawianiu. Z punktu widzenia odpowiedzialności karnej forma podania zniesławiającego zarzutu nie była istotna. Zarzut

⁵⁰ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 521.

możł być wyrażony ustnie, pisemnie, za pomocą wizerunku, karykatury. Możliwe było także pomówienie konkludentne, np. gestem. Podobnie, jak w wypadku przestępstwa zniesławienia z kodeksu karnego z 1932 r., jeżeli zarzut podniesiono jedynie w obecności pokrzywdzonego, w grę wchodziła odpowiedzialność karna za zniewagę, jeżeli zarzut ten naruszał godność osobistą. Zniesławienie bowiem — podobnie jak w obecnym stanie prawnym — należał do grupy przestępstw wymagających udziału odbiorcy informacji, którym nie może być tylko osoba pomawiana. Odbiorcą informacji miała być osoba, która była w stanie zrozumieć treść informacji, ze względu na znajomość języka, zdolność słyszenia czy też dojrzałość umysłową.

Sprawca zniesławienia miał pomawiać inną osobę o postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania. Zarzuty postępowania dotyczyć miały konkretnego zachowania się pokrzywdzonego, natomiast zarzuty właściwości nie musiały łączyć się z określonym zachowaniem się zniesławionego. Doktryna prawa karnego interpretowała pojęcie poniżenia jako względne, uzależnione od ogólnego poziomu etycznego, zwyczajów i stosunków środowiskowych. Podkreślano, że trudno stworzyć jednolite kryterium poniżenia oraz, iż w każdym konkretnym wypadku należy rozstrzygać, czy zachowanie sprawcy istotnie mogło poniżyć⁵¹. Pomówienie było interpretowane jako formułowanie negatywnych ocen lub informacji dotyczących postępowania lub właściwości, które mogą poniżyć daną osobę lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności w obecności chociażby jednej osoby. Komentatorzy kodeksu karnego⁵² wyjaśniali, że poniżyć w opinii publicznej mogą wiadomości zagrażające pozycji etyczno-społecznej pomawianego w danym środowisku, ujawniające etycznie naganne zachowanie się konkretne lub ogólne. Narazić zaś na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub określonej działalności mogły wszelkiego rodzaju wiadomości zdolne do odebrania kredytu społecznego, którego udziela społeczeństwo danej osobie ze względu na stanowisko, jakie zajmuje, zawód czy działalność, którą wykonuje lub ma wykonywać.

Oszczerstwo różniło się od pomówienia nasileniem złej woli w osiągnięciu celu. Jak wspomniano wcześniej, sprawca oszczerstwa wiedział, że podnosi lub rozgłasza nieprawdziwe zarzuty, działając w kierunku poniżenia lub

⁵¹ M. Surkont, *Skutkowy charakter zniesławienia i znieważenia*, „Palestra” 1978, nr 4, s. 17.

⁵² I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 521.

narażenia innej osoby na utratę zaufania. Zachowanie się sprawcy oszczerstwa polegało na podnoszeniu lub rozgłaszaniu nieprawdziwego zarzutu. Różnica między sposobem popełnienia oszczerstwa a sposobem popełnienia zniesławienia była iluzoryczna i powierzchowna. Bowiem zarówno podniesienie zarzutu, jak i rozgłoszenie zarzutu było pomówieniem. Zarzut, który sprawca oszczerstwa podnosił lub rozgłaszał, miał być nieprawdziwy. Inaczej więc niż w wypadku zniesławienia, nieprawdziwość zarzutu stanowiło ustawowe znamię czynu zabronionego. Praktycy negatywnie oceniali typ przestępstwa oszczerstwa, uznając go za mało przydatny⁵³. Podkreślano zwłaszcza zasadnicze trudności dowodowe, wiążące się z koniecznością ustalania dwóch elementów wchodzących w skład sfery przeżyć psychicznych sprawcy, a mianowicie świadomości nieprawdziwości zarzutu i działania celem poniżenia w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Analogicznie do przestępstwa zniesławienia z kodeksu karnego z 1932 r., typy czynów zabronionych godzących w cześć człowieka, czyli zniesławienie i oszczerstwo, typizowane w kodeksie karnym z 1969 r., były przestępstwami formalnymi. W celu postawienia zarzutu dokonania przestępstwa nie było konieczne ustalenie, że doszło do poniżenia w opinii publicznej lub utraty zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, wystarczające było stwierdzenie zagrożenia dobrego imienia pokrzywdzonego. Zniesławienie — na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. — było popełnione bez względu na to, czy pokrzywdzony odczuł czyn sprawcy i czy dał temu wyraz. Nie było istotne ustosunkowanie się pomówionego do czynu, a tylko ujemny o nim osąd⁵⁴. O tym, czy wiadomości są zniesławiające nie decyduje subiektywne odczucie pokrzywdzonego, lecz ocena obiektywna tzn. stwierdzenie, czy w odczuciu społecznym jest to zniesławienie⁵⁵.

Ustawodawca konstruując treść przepisów art. 178 kodeksu karnego z 1969 r. zmodyfikował ustawowe określenie zniesławionego podmiotu. W kodeksie z 1932 r. jako pokrzywdzonych przestępstwem, wymieniał: inną osobę, instytucję lub zrzeszenie, choćby niemające osobowości prawnej. Natomiast w nowym kodeksie wśród pokrzywdzonych zniesławieniem i oszczerstwem, oprócz osoby, pojawiły się, grupa osób lub instytucja. W wy-

⁵³ I. Dobosz, *Procesy prasowe w Polsce w latach 1960–1975*, Kraków 1979, s. 97.

⁵⁴ M. Surkont, *Skutkowy charakter zniesławienia...*, wyd. cyt., s. 18.

⁵⁵ R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 1996, s. 200.

padku zniesławienia grupy osób każdy pokrzywdzony mógł jako oskarżyciel prywatny wnieść i popierać przed sądem oskarżenie o zniesławienie, albo — gdy postępowanie już się toczyło — mógł do momentu rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania⁵⁶. Zgodnie z art. 120 § 12 kodeksu karnego z 1969 r. instytucją państwową lub społeczną było również przedsiębiorstwo, w którym państwo jest udziałowcem, spółdzielnia, związek spółdzielczy, związek zawodowy, inna organizacja społeczna ludu pracującego oraz jednostka wojskowa. Jednak zniesławiająca informacja nie musiała dotyczyć jedynie instytucji wymienionych w cytowanym artykule (tabela 1). Identycznie, jak w wypadku przestępstwa zniesławienia, określonego w kodeksie karnym z 1932 r., również w kodeksie z 1969 r., przepisem art. 180 ustawodawca przewidział karę dodatkową w postaci ogłoszenia wyroku skazującego albo orzeczenia, wydanego na podstawie art. 179 § 2 kodeksu karnego, w zakładzie pracy oskarżonego lub pokrzywdzonego, w czasopiśmie lub w inny stosowny sposób. Kara ta zarządzana była przez sąd na wniosek pokrzywdzonego. Przepis art. 180 k.k. przewidywał dwie różne możliwości: pierwsza dotyczyła ogłoszenia wyroku skazującego za przestępstwa określone w art. 178 § 1 i 2 kodeksu karnego, druga zaś odnosiła się do sytuacji, gdy doszło do publicznego zniesławienia niestanowiącego przestępstwa z powodu okoliczności wymienionych w art. 179 § 2 kodeksu karnego i zapadło orzeczenie umarzające postępowanie. Jeżeli zarzut okazał się nieprawdziwy, a wyłączenie bezprawności nastąpiło, ponieważ osoba działała w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i, że broni społecznie uzasadnionego interesu, umorzenie postępowania mogło być odbierane przez opinię publiczną, jako konsekwencja prawdziwości zarzutu. W takich przypadkach ogłoszenie orzeczenia umarzającego postępowanie, mimo nieprawdziwości zarzutu, mogło rehabilitować zniesławionego w opinii publicznej.

Oprócz ogłoszenia wyroku lub orzeczenia — zgodnie z art. 178 § 3 kodeksu karnego — za przestępstwa zniesławienia i oszczerstwa sąd mógł orzec na rzecz pokrzywdzonego albo na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża lub na inny cel społeczny wskazany przez sąd quasi-karę w postaci nawiązki w wysokości od 500 do 5000 złotych. Kara ta stanowiła zadośćuczynienie, szczególnie jeżeli była orzekana na rzecz pokrzywdzonego.

⁵⁶ Ustawa z 19 kwietnia 1969 r. — Kodeks postępowania karnego, DzU z 1969 r., nr 13, poz. 96, art. 49 § 1 i 2.

Tabela 1. Charakterystyka porównawcza przestępstwa zniesławienia na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.

Charakterystyka porównawcza przestępstwa zniesławienia na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.		
Ustawowe znamiona przestępstwa	Art. 255 § 1 kodeksu karnego z 1932 r.	Art. 178 § 1 i 2 kodeksu karnego z 1969 r.
Rodzajowy przedmiot ochrony	Dobre imię i godność osobista	Cześć i nietykalność cielesna
Indywidualny przedmiot ochrony	Cześć osoby (dobre imię) instytucji lub zrzeszenia, choćby niemających osobowości prawnej	Cześć osoby (dobre imię), grupy osób lub instytucji
Podmiot	Powszechny	Powszechny
Strona podmiotowa	Umyślność w zamiarze bezpośrednim i indywidualnym	§ 1 — umyślność w zamiarze bezpośrednim i indywidualnym § 2 — umyślność w zamiarze bezpośrednim (sprawca miał działać w celu poniżenia innej osoby, grupy osób lub instytucji w opinii publicznej, lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności
Czynność sprawcza	Pomawianie o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności	§ 1 — pomawianie o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności § 2 — podnoszenie lub rozgłaszanie nieprawdziwego zarzutu o postępowanie lub właściwości innej osoby, grupy osób lub instytucji
Przedmiot czynu	Inna osoba, instytucja lub zrzeszenie, choćby niemające osobowości prawnej	Inna osoba, grupa osób lub instytucja
Skutek	Brak — przestępstwo formalne	Brak — przestępstwo formalne
Okoliczności modalne	Brak	Brak

Źródło: opracowanie własne

W doktrynie podkreślano, że nawiązkę sąd powinien orzekać na rzecz pokrzywdzonego zwłaszcza wtedy, gdy szkoda dotyczy sfery moralnej i wy-

raża się utratą zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub działalności, a na inny cel społeczny — gdy chodzi jedynie o zwiększenie dolegliwości kary⁵⁷. Przepięstwa znieślawnienia i oszczerstwa były ścigane z oskarżenia prywatnego. Ówczesny prawodawca zrezygnował ze szczególnego trybu przewidzianego w kodeksie karnym z 1932 r., a mianowicie ścigania na wniosek władzy przełożonej w wypadku przestęstwa znieślawnienia popełnionego na szkodę urzędnika (tabela 2).

Tabela 2. Odpowiedzialność karna za przestęstwo znieślawnienia na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.

Odpowiedzialność karna za przestęstwo znieślawnienia na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.		
Sankcje karne i tryb ścigania przestęstwa znieślawnienia	Art. 255 § 1 kodeksu karnego z 1932 r.	Art. 178 § 1 i 2 kodeksu karnego z 1969 r.
Tryb ścigania	Co do zasady — z oskarżenia prywatnego; Ścigania na wniosek władzy przełożonej następowało w przypadku przestęstwa znieślawnienia popełnionego na szkodę urzędnika	Z oskarżenia prywatnego
Kary zasadnicze	Kara aresztu do lat 2 i grzywna	§ 1 — kara pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny § 2 — kara pozbawienia wolności do lat 3
Kary dodatkowe	Wyrok skazujący należało na wniosek oskarżyciela ogłosić w czasopiśmie na koszt skazanego	Na wniosek pokrzywdzonego sąd mógł zarządzić ogłoszenie wyroku skazującego lub orzeczenia wydanego na podstawie art. 179 § 2 kodeksu karnego w zakładzie pracy oskarżonego lub pokrzywdzonego, w czasopiśmie lub w inny stosowny sposób; Sąd mógł orzec na rzecz pokrzywdzonego albo na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża lub na inny cel społeczny wskazany przez sąd quasi-karę w postaci nawiązki w wysokości od 500 do 5000 zł

Źródło: opracowanie własne

⁵⁷ R. Góral, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 201.

W dobie opracowywania i stosowania kodeksu z 1969 r. podkreślano, że kontratyp dozwolonej krytyki należy do okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną, wynikających z kolizji interesów. Eksponowano tezę, że interes społeczny, mający wyższą wartość, musi zwyciężyć z interesem jednostki. Wskazując krytykę, jako okoliczność wyłączającą odpowiedzialność karną, odróżniano krytykę od krytykanctwa, charakteryzującego się kierowaniem wypowiedzi destrukcyjnych, wyzwalających wrogię postawę bądź też wypowiedzi zniesławiających, czyli realizujących ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178 kodeksu karnego

Okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną za pomówienie zostały wymienione w art. 179 kodeksu karnego, który w § 1 stanowił, że: „Nie ma przestępstwa określonego w art. 178 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy albo sprawca działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy”. Natomiast w § 2 pojawił się zapis: „Nie ma przestępstwa określonego w art. 178 § 1, jeżeli:

- 1) zarzut uczyniony publicznie jest prawdziwy, a sprawca działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że takiego interesu broni, albo
- 2) sprawca czyniąc zarzut publicznie działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu”.

Paragraf trzeci art. 179 stanowił, że: „Brak przestępstwa wynikający z przyczyn określonych w § 1 lub 2 nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy za zniewagę ze względu na formę podniesienia lub rozgłoszenia zarzutu”. Należy podkreślić, że okoliczności wyłączając odpowiedzialność karną, dotyczyły jedynie typu podstawowego przestępstwa pomówienia określonego w art. 178 § 1 kodeksu karnego. Ustawodawca nie przewidział wyłączenia odpowiedzialności w wypadku przestępstwa oszczerstwa. Przepis art. 179 kodeksu karnego z 1969 r. określał następujące przesłanki wyłączenia karalności zniesławienia:

- zarzut prawdziwy uczyniono niepublicznie (§ 1);
- zarzut uczyniony niepublicznie jest nieprawdziwy, ale sprawca działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy (§ 1);
- zarzut prawdziwy został uczyniony publicznie, ale sprawca obiektywnie działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu (§ 2 pkt 1);

- zarzut prawdziwy został uczyniony publicznie, ale sprawca działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że broni społecznie uzasadnionego interesu (§ 2 pkt 1);
- zarzut uczyniony publicznie jest nieprawdziwy, ale sprawca działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i, że podnosząc ten zarzut broni społecznie uzasadnionego interesu (§ 2 pkt 2).

Karalność publicznego stawiania prawdziwego zarzutu zachodziła jedynie wtedy, gdy sprawca nie działał ani w obronie społecznie uzasadnionego interesu, ani też nie działał chociażby w przeświadczeniu, że takiego interesu broni. Pomówienie jest dokonane publicznie, gdy może być dostępne dla bliżej nieokreślonej liczby osób, np. przez wygłoszenie przemówienia na publicznym zebraniu, wypowiedzenie się wobec znacznej liczby osób obcych, wystawianie tekstu, wizerunku. Pomówienie jest dokonane publicznie, gdy może być dostępne dla bliżej nieokreślonej liczby osób, np. przez wygłoszenie przemówienia na publicznym zebraniu, wypowiedzenie się wobec znacznej liczby osób obcych, wystawianie tekstu, wizerunku na ulicy, placu, w lokalu otwartym itp. Pomówienie jest publiczne wówczas, gdy znieślawiający zarzut został uczyniony w rozpowszechnianym piśmie lub druku⁵⁸. Pojęcie prawdziwości zarzutu zaś oznacza, że zarzut w swojej osnowie jest zgodny z prawdą obiektywną. W celu przyjęcia, że sprawca działał w uzasadnionej dobrej wierze, że zarzut jest prawdziwy, potrzebne było ustalenie, iż przeświadczenie sprawcy o prawdziwości zarzutu miało oparcie, chociażby niecałkowicie, w obiektywnych faktach. Niezbędne było by krytykujący, w poczuciu odpowiedzialności, wykazał staranność w zbieraniu materiałów i badaniu wartości źródeł informacyjnych oraz unikał pochopnych wniosków. Działanie zaś w obronie społecznie uzasadnionego interesu było takie, które przedmiotowo mogło się rzeczywiście przysłużyć temu interesowi, a podmiotowo podyktowane było tylko chęcią jego obrony⁵⁹. Komentatorzy kodeksu z 1969 r. definiowali społecznie uzasadniony interes z punktu widzenia ochrony zarówno czci, jak i obywatelskiego prawa do krytyki nie tylko jako interes, którego przedmiotem jest wykonywanie władzy, administrowanie albo organizowanie lub zarządzanie sprawami życia gospodarczego, ale także

⁵⁸ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1987, s. 163.

⁵⁹ O. Chybiński, W. Świda, W. Gutekunst, *Prawo karne...*, wyd. cyt., s. 248–250.

interes, którego przedmiotem jest działalność indywidualna człowieka, jeśli ma ona społeczne znaczenie⁶⁰.

Nie stanowi zniesławienia zarzut podniesiony w toku procesu sądowego, jeżeli działanie sprawcy zmierza do obrony własnego interesu w sprawie, a zarzut jest postawiony we właściwej formie i nie zmierza wyłącznie do poniżenia osoby, której został postawiony. Jak wynika z art. 179 kodeksu karnego, nie ma przestępstwa określonego w art. 178 § 1 kodeksu karnego, jeżeli zarzut postawiony niepublicznie jest prawdziwy, a nawet wówczas, gdy zarzut ten jest prawdziwy, ale sprawca działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i, że broni społecznie uzasadnionego interesu⁶¹. Ustawodawca, chcąc uniknąć problemu powstałego na gruncie kodeksu karnego z 1932 r., w kodeksie z 1969 r. rozszerzył okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną konkretnie za zniesławienie o „przeświadczenie oparte na uzasadnionych podstawach”, czyli o tzw. „dobrą wiarę”. Powodowało to, że w sprawach o zniesławienie nie stosowano przepisu o błędzie, gdyż kwestia ta została przeniesiona do art. 179 kodeksu karnego z 1969 r.⁶² W literaturze charakter prawny art. 179 kodeksu karnego z 1969 r. tłumaczyły trzy koncepcje. Pierwszą, prezentowaną przez Mariana Cieślaka, było uznanie całości art. 179 kodeksu karnego z 1969 r. za negatywne znamiona czynu zabronionego, zawarte w odrębnym przepisie tylko ze względów technicznych⁶³. Dominującym stanowiskiem było uznanie okoliczności zawartych w art. 179 kodeksu karnego z 1969 r. za kontratyp; przyjął tak m.in. Władysław Wolter⁶⁴. Autor ten dostrzegał wprawdzie pewien dualizm tego przepisu⁶⁵, jednak dopiero Witold Kulesza w pełni zwerbalizował tę koncepcję, podkreślając, że wprawdzie prawdziwość zarzutu, a przy publicznym jego postawieniu obrona społecznie uzasadnionego interesu są znamionami kontratypu, jednak dobrą wiarę co do tych elementów sugerował traktować raczej jako błąd co do kontratypu⁶⁶. Trzecia koncepcja, Andrzeja Zolla, zakłada, że art. 178 § 1 kodeksu karnego z 1969 r.

⁶⁰ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 161.

⁶¹ R. Góral, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 203.

⁶² M. Skwarzyński, *Charakter prawny...*, wyd. cyt., s. 200.

⁶³ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 218, 235 oraz 273–274.

⁶⁴ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks Karny...*, wyd. cyt., s. 525.

⁶⁵ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 191.

⁶⁶ W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga...*, wyd. cyt., s. 76.

w związku z art. 179 § 1 kodeksu karnego z 1969 r. tworzy dwa różne typy zniesławienia. Pierwszy, gdy jest ono dokonane niepublicznie, wtedy nieprawdziwość zarzutu jest znamieniem zniesławienia. Drugi, kiedy zarzut podniesiono publicznie, i w takim wypadku prawdziwość zarzutu oraz działanie w społecznie uzasadnionym interesie są elementami kontratypu⁶⁷. Poza przesłankami dozwolonej krytyki, określonymi w art. 179 kodeksu karnego z 1969 r., zgodnie ze stanowiskiem sądów i doktryny, nie stanowiły karalnego zniesławienia: zachowania się osób działających w zakresie przysługujących im uprawnień lub ciężących na nich obowiązków, zeznania świadków, sprawozdania lub raporty służbowe. Oprócz tego, przepis art. 69 ust. 2 ustawy o ustroju adwokatury stanowił, że ścigane z oskarżenia prywatnego zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, świadka lub biegłego, popełnione przez adwokata przy wykonywaniu czynności zawodowych podlegało ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej⁶⁸. Także art. 60 ust. 1 ustawy o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewidywał jedynie odpowiedzialność dyscyplinarną prokuratora za zniesławienie strony, jej pełnomocnika lub obrońcy, świadka lub biegłego, przy wykonywaniu przez niego obowiązków służbowych⁶⁹.

W porównaniu do regulacji zniesławienie w kodeksie karnym z 1932 r., w kodeksie karnym z 1969 r. ustawodawca nie ustanowił instytucji dowodu prawdy (tabela 3). W okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. Wiesław Daszkiewicz oraz Krystyna Daszkiewicz⁷⁰ podnosili, że brak unormowania wprost regulującego tzw. dowód prawdy powoduje, że materialny ciężar dowodu w całym zakresie spada na barki oskarżyciela prywatnego. Ponadto wskazali, że brak jest podstawy normatywnej do powstania wyjątku od zasady domniemania niewinności, a zatem, że obowiązek dowodzenia spoczywa na oskarżonym, a nie na oskarżycielu. Jednakże ich stanowisko było w doktrynie⁷¹ odosobnione. Wskazywano bowiem,

⁶⁷ A. Zoll, *Z problematyki odpowiedzialności karnej za pomówienie*, „Palestra” 1974, nr 5, s. 49.

⁶⁸ Ustawa z 19 grudnia 1963 r. o ustroju adwokatury, DzU z 1963 r., nr 57, poz. 309.

⁶⁹ Ustawa z 14 kwietnia 1967 r. o Prokuraturze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, DzU nr 13, poz. 55.

⁷⁰ K. Daszkiewicz, W. Daszkiewicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 9 lipca 1974 r.*, III KRN 32/74, „Nowe Prawo” 1975, nr 4, s. 622–624; K. Daszkiewicz, W. Daszkiewicz, *Nie ma wyjątku od zasady domniemania niewinności oskarżonego*, „Nowe Prawo” 1976, nr 11, s. 1573 i nast.

⁷¹ Zob. I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 379–380; L. Gardocki, *Dowód prawdy czy dowód nieprawdy?*, „Nowe Prawo” 1975, nr 12, s. 1619–1621;

że pomimo braku takiej szczegółowej regulacji jak w kodeksie karnym z 1932 r., należy uznawać, że na oskarżonym spoczywa ciężar udowodnienia prawdziwości zarzutu⁷². W opinii Piotra Kruszyńskiego oskarżony nie ma obowiązku udowodnienia prawdziwości zarzutu, jednak w razie braku powyższego rezultatem może być wyrok skazujący⁷³. Takie odwrócenie ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym jest jego zdaniem trafne w obliczu zasady domniemania uczciwości każdego obywatela, a zatem to nie ten, komu postawiono zarzut, powinien udowodnić jego nieprawdziwość, ale ten, kto stawia zarzut, powinien wykazać, w celu braku uznania przestępczości takiego działania, że jest on prawdziwy⁷⁴. Podobną, choć nieco bardziej rozbudowaną, koncepcję ciężaru dowodu w procesach o zniesławienie przedstawiła Grażyna Artymiak, uznając, że przerzucenie ciężaru dowodu w tego rodzaju sprawach ma przede wszystkim uchronić pokrzywdzonego przed bezprawnym poniżaniem go przez oskarżonego. Ponieważ dowodowo sprawy o zniesławienie należą do skomplikowanych, uznanie, że to oskarżyciel powinien udowodnić nieprawdziwość zarzutu, powodowałoby, że sytuacja procesowa pokrzywdzonego byłaby wręcz beznadziejna. Sprawca bowiem nie ryzykowałby niczym w wypadku nieudowodnienia mu winy, natomiast pokrzywdzony w oczach opinii publicznej byłby osobą posiadającą cechy wskazane w zniesławiającym zarzucie. Jednak w sprawach o zniesławienie nie chodzi o przerzucenie na oskarżonego całego materialnego ciężaru dowodu, a jedynie w zakresie, w którym nie uda mu się przekonać sądu co do prawdziwości postawionych przez niego zarzutów. Najpierw jednak musi zostać udowodniona teza przeciwnika, że w ogóle taki zarzut został przez oskarżonego postawiony⁷⁵.

P. Kruszyński, *Materialny ciężar dowodu w procesach karnych o zniesławienie i oszczerstwo*, „Prokuratura i Prawo” 1980, z. 8, s. 74–75.

⁷² A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 237.

⁷³ P. Kruszyński, *Materialny ciężar...*, wyd. cyt., s. 75–76.

⁷⁴ Por. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1994, s. 246; A. Wąsek, *Recenzja książki W. Kuleszy, Zniesławienie i zniewaga (Ochrona czci i godności osobistej człowieka w polskim prawie karnym. Zagadnienia podstawowe)*, Warszawa 1984, „Palestra” 1986, nr 2, s. 67; S. Waltoś, *Prawo do tajemnicy dziennikarskiej a dowód prawdy na tle europejskich standardów ochrony praw człowieka*, „Państwo i Prawo” 1996, z. 4–5, s. 146.

⁷⁵ G. Artymiak, *Rozłożenie ciężaru dowodu w sprawach o zniesławienie*, „Palestra” 1995, nr 1–2, s. 63–65.

Tabela 3. Ustawowe wyłączenie odpowiedzialności karnej za zniesławienie na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.

Ustawowe wyłączenie odpowiedzialności karnej za zniesławienie na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.		
Przesłanki wyłączenia odpowiedzialności karnej zniesławienia. Regulacja dowodu prawy	Art. 255 § 2 kodeksu karnego z 1932 r.	Art. 179 kodeksu karnego z 1969 r.
	Nie ma przestępstwa, jeżeli zarzut był prawdziwy. Jeżeli zarzut uczyniony był publicznie, to dowód prawdy przeprowadzić wolno tylko wówczas, gdy sprawca działał w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego, własnego lub cudzego, a nadto dowód nie dotyczy okoliczności życia prywatnego lub rodzinnego	Nie ma przestępstwa określonego w art. 178 § 1, jeżeli: – zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy albo sprawca działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy; – zarzut uczyniony publicznie jest prawdziwy, a sprawca działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że takiego interesu broni, albo – sprawca, czyniąc zarzut publicznie działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i, że broni społecznie uzasadnionego interesu. Brak wyłączenia odpowiedzialności karnej za oszczerstwo stypizowane w art. 178 § 2 kodeksu karnego. Brak regulacji dotyczącej dowodu prawdy

Źródło: opracowanie własne

Należy również zwrócić uwagę na unormowania ustawy — Prawo prasowe z 26 stycznia 1984 r. zabraniające tłumienia krytyki, gdyż funkcjonują one od czasu, kiedy obowiązywały jeszcze przepisy kodeksu karnego z 1969 r. Chodzi przede wszystkim o art. 6 ust. 4, który wprost wskazuje, że nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki oraz art. 44 ust. 1 i 2⁷⁶. Zgodnie z tym przepisem karze ograniczenia wolności albo grzywny podlega zarówno ten, kto utrudnia lub tłumii krytykę prasową jak i ten, kto nadużywając swojego stanowiska lub funkcji działa na szkodę innej osoby z powodu krytyki prasowej, opublikowanej w społecznie uzasadnionym interesie. Za utrudnianie i tłumienie krytyki prasowej uważa się m.in. przeszkadzanie w zbieraniu materiałów

⁷⁶ Ustawa z 26 stycznia 1984 r. — Prawo prasowe, tekst jedn. DzU z 2018 r., poz. 1570.

krytycznych czy też stosowanie groźby bezprawnej. Istotnymi zaś z punktu widzenia odpowiedzialności karnej za czyn określony w ust. 2 opisywanego przepisu, są po pierwsze cechy podmiotu przestępstwa, po drugie zaś wskazanie, że krytyka została opublikowana w społecznie uzasadnionym interesie. Przepisy te w części dotyczącej określenia ustawowych znamion czynu zabronionego pozostały do chwili obecnej w niezmienionym kształcie. Ustawą z 6 czerwca 1997 r. — Przepisy wprowadzające Kodeks karny zamieniono jedynie kolejność sankcji karnych, jako pierwszą wskazując karę grzywny⁷⁷.

Normami regulującymi prawo do krytyki prasowej są przepisy art. 6 i 41 Pr. Pras. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że prasa ma prawo do przedstawiania i krytykowania wszelkich ujemnych zjawisk, w granicach określonych prawem i zasadami współżycia społecznego. Korzystając z tego prawa prasa ma dążyć do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk, kierując się interesami społeczeństwa i państwa socjalistycznego, jak również przestrzegania i ochrony praw i obowiązków obywatelskich⁷⁸. W związku z prawem do krytyki, przepisy prawa prasowego nakładały — na organy państwowe i inne państwowe jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne — obowiązek udzielania odpowiedzi na krytykę prasową. Nakładający ten obowiązek przepis art. 6 ust. 2 stosowany miał być odpowiednio do związków zawodowych, organizacji samorządowych i innych organizacji społecznych, w zakresie prowadzonej przez nie działalności publicznej.

Przepis art. 41 ustawy — Prawo prasowe określa warunki krytyki prasowej, stanowiąc, że publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej służy realizacji zadań prasy w państwie socjalistycznym i pozostaje pod ochroną prawa. W okresie, w którym brak jeszcze było normatywnego określenia przesłanek krytyki dziennikarskiej, funkcjonował w praktyce pozaustawowy kontratyp dozwolonej krytyki. Formułując w sposób kompleksowy przesłanki i zakres niekaralnej krytyki Sąd Najwyższy w uchwale z 17 grudnia 1965 r.⁷⁹ uła-

⁷⁷ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. — Przepisy wprowadzające Kodeks karny, DzU z 1997 r., nr 88, poz. 554.

⁷⁸ Ustawą z 11 kwietnia 1990 r. o uchyleniu ustawy o kontroli publikacji i widowisk, zniesieniu organów tej kontroli oraz zmianie ustawy — Prawo prasowe (DzU z 1990 r., nr 29, poz. 173) przepisowi art. 6 ust. 1 nadano brzmienie „Prasa ma prawo do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk”.

⁷⁹ VI KO 14/59, OSPiKA 1966, nr 3, poz. 69 z głosem J. Skupińskiego.

twił w dużej mierze ocenę praktyki dziennikarskiej⁸⁰. Sąd stwierdził, że wypowiedzi krytyczne i zawarte w nich ujemne oceny nie powinny dotyczyć osoby, lecz jej działania lub funkcji, jaką pełni w określonym układzie społecznym. Wskazano, że piastowanie stanowiska, wykonywanie zawodu lub rodzaju działalności jest funkcją, mającą walor dla społeczeństwa, a sposób w jaki funkcja ta jest wykonywana, nie może być dla społeczeństwa obojętny i dlatego właśnie nie może nie podlegać krytyce. Jako przesłankę zwalniającą z odpowiedzialności karnej za zniesławienie, wymieniano dobrą wiarę krytykującego, co oznacza, że musiał on mieć w chwili czynu przekonanie, że stawiane przez niego zarzuty są prawdziwe. Poza tym krytykujący musiał być przekonany, że postawienie zarzutów przyczyni się do polepszenia sytuacji w poddanych krytyce stosunkach życia społecznego. Podkreślano także, że dla przyjęcia uzasadnionej dobrej wiary potrzebne jest, by krytykujący, w poczuciu odpowiedzialności, wykazał staranność w zbieraniu materiałów i badaniu wartości źródeł informacyjnych oraz unikał pochopnych wniosków. Sąd uznał, że nie można uznać za niekaralną krytykę, gdy sprawca przy sposobności krytyki, ale nie w integralnej, rzeczowej z nią łączności, dopuszcza się zamachu na dobre imię drugiego. Nie mogło również zabraknąć wypowiedzi odnoszącej się do zarzutów podawanych do publicznej wiadomości przy użyciu środków masowej informacji. Podkreślono, że ze względu na dłuższy zasięg oddziaływania środków informacyjnych publikacje, szczególnie prasowe, powinny być przed ich ogłoszeniem szczególnie starannie sprawdzone. Brak bowiem staranności w tym względzie mógł pozbawiać prawa skutecznego powoływania się na działanie w dobrej wierze, a w razie uznania winy stanowić okoliczność obciążającą.

1.3. Fałszywe oskarżenie w kodeksie karnym z 1932 roku i kodeksie karnym z 1969 roku

Przepis art. 143 kodeksu karnego z 1932 r. typizował przestępstwo fałszywego oskarżenia. Przepis ten stanowił, że: „Kto fałszywie oskarża inną osobę przed władzą lub przed urzędem, powołanemu do ścigania, o czyn karany w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej, podlega

⁸⁰ I. Dobosz, *Wykonywanie zawodu dziennikarza a ochrona dóbr osobistych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej”, z. 11, „Prawo prasowe europejskich państw socjalistycznych”, Warszawa-Kraków 1977, s. 131.

karze więzienia do lat 5 lub aresztu”. Odnosząc się do dobra, które pojawiło się w tytule rozdziału, w którym stypizowany został ten występki należy stwierdzić, że rodzajowy przedmiot ochrony tego typu czynu zabronionego stanowiło prawidłowe i niezakłócone wykonywanie wymiaru sprawiedliwości. Natomiast analiza znamion strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa pozwala stwierdzić, że wolność jednostki od fałszywych oskarżeń oraz prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości tworzą obraz indywidualnego przedmiotu ochrony tego typu czynu zabronionego.

Odpowiedzialność karana za powszechne przestępstwo fałszywego oskarżenia zachodziła w wypadku działania umyślnego zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Należało zatem ustalić, że sprawca był albo świadomy tego, że podnoszony przez niego zarzut jest fałszywy, albo nie wiedział tego na pewno, lecz godził się z możliwością złożenia nieprawdziwego oskarżenia. Jeżeli fałszywie oskarżający, działający w złej wierze, podnosił zarzut czynu, który w rzeczywistości nie kwalifikował się jako czyn karany w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej, wówczas mógł odpowiadać za usiłowanie nieudolne przestępstwa. Zachowanie się sprawcy tego przestępstwa polegało na zarzuceniu innej osobie czynu w ogóle niepopelnionego lub popelnionego, ale przez inną osobę. „Fałszywość” oskarżenia musiała być obiektywna i subiektywna. Konieczne było ustalenie, że osoba oskarżona rzeczywiście nie dopuściła się zarzucanych jej czynów. Zarzut czynu karanego mógł obejmować zarówno zarzut przestępstwa określonego w kodeksie karnym, jak i kodeksie wojskowym, ustawach dodatkowych, ustawie karnej skarbowej bądź też ustawie administracyjnej. Czyn zarzucany mógł być również kwalifikowany jako wykroczenie dyscyplinarne. Po pierwsze fałszywe oskarżenie miało być skierowane do właściwego organu, po drugie zaś musiało dotyczyć określonej osoby fizycznej. Określenie osoby mogło nastąpić zarówno przez wymienienie jej imienia i nazwiska, jak i przez podanie wskazówek, dostatecznych do ustalenia jej osobistości⁸¹. Fałszywe oskarżenie było przestępstwem formalnym, dokonanym z chwilą złożenia oskarżenia przed organem władzy lub urzędem. Władza lub urząd musiały okazać się właściwe do ścigania o czyn karalny w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej, nie było jednak niezbędne, aby władza lub urząd były powołane do ścigania tego właśnie podnoszonego w oskarżeniu czynu karanego. Sprawca podlegał odpowiedzialności karnej za prze-

⁸¹ J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 78.

stępstwo z art. 143 kodeksu karnego również wtedy, gdy złożył oskarżenie o popełnienie przestępstwa organowi właściwemu w sprawach o wykroczenia, gdyż organ ten przekazywał sprawę prokuratorowi. W sytuacji, gdy oskarżenie trafiało do urzędu lub władzy niepowołanej do ścigania o czyny karane zachodziło usiłowanie nieudolne.

Przestępstwo fałszywego oskarżenia w kodeksie karnym z 1969 r. zostało stypizowane w art. 248, który stanowił, że: „Kto przed organem powołanym do ścigania fałszywie oskarża inną osobę o popełnienie przestępstwa, wykroczenia lub przewinienia dyscyplinarnego podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”. Identycznie, jak w wypadku kodeksu karnego z 1932 r. rodzajowym przedmiotem ochrony przestępstwa był prawidłowo funkcjonujący wymiar sprawiedliwości. Natomiast na indywidualny przedmiot ochrony składały się dwa dobra: wymiar sprawiedliwości w zakresie prawdziwości oskarżeń przed organami powołanymi do ścigania oraz wolność jednostki od fałszywych oskarżeń⁸². W zakresie ostatniego wymienionego dobra mieściło się również dobre imię osoby fałszywie oskarżonej. Fałszywe oskarżenie było przestępstwem powszechnym. Uznawano, że podmiotem tego występku może być nawet współoskarżony. Podkreślano, że zagwarantowane konstytucyjnie — w art. 63 ust. 2⁸³ — prawo do obrony, nie obejmuje obrony kosztem innej, niewinnej osoby⁸⁴. Odmienne zdanie w tej kwestii wyraził Witold Świda, twierdząc, że pomówienie przez oskarżonego innej osoby o popełnienie zarzucanego mu czynu lub o współudział w nim stanowi dozwoloną prawem obronę materialną oskarżonego w procesie karnym. Podkreślał on, że inne stanowisko w zbyt wielkim stopniu ogranicza konstytucyjne prawo do obrony oskarżonego, a ponadto stawia go w gorszej sytuacji niż świadka⁸⁵. Taka interpretacja przepisu art. 248 kodeksu karnego pozwalała jedynie na pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności

⁸² W. Świda (red.), *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław-Warszawa 1980, s. 480.

⁸³ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r., DzU z 1952 r., nr 33, poz. 232 (ujednoliconą Obwieszczeniem Przewodniczącego Rady Państwa z 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Konstytucji PRL uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r., DzU z 1976 r., nr 7, poz. 36).

⁸⁴ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 782; J. Bafia, K. Mióduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 420.

⁸⁵ Przepis o fałszywym oskarżeniu nie przewidywał bezkarności lub możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, które przewidywały przepisy art. 247 k.k. z 1969 r. o fałszywym zeznaniu.

karnej za zniesławienie lub oszczerstwo⁸⁶. W opinii Władysława Woltera, funkcjonariusz MO lub prokuratury, który by fałszywie oskarżał inną osobę, występując przy tym jako organ ścigania, nie może być sprawcą przestępstwa z art. 248 kodeksu karnego, gdyż nie oskarża on wtedy przed organem powołanym do ścigania; odpowiadałby on wtedy za przestępstwo z art. 246 kodeksu karnego (przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego), ponieważ niewyczerpane byłyby znamiona przestępstwa z art. 248 kodeksu karnego⁸⁷.

Na gruncie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r. również w kwestii strony podmiotowej w doktrynie prawa karnego prowadzony był spór. Stefan Lelental i Jerzy Śliwowski wskazali, że przestępstwo fałszywego oskarżenia może być popełnione umyślnie zarówno w zamiarze bezpośrednim, gdy sprawca, zdając sobie sprawę z fałszywości zarzutu, chce złożyć fałszywe oskarżenie, jak i w zamiarze ewentualnym, gdy sprawca nie wie na pewno, czy podniesiony zarzut jest nieprawdziwy, ale możliwość tego przewiduje i godzi się na to⁸⁸. Z tą interpretacją należy się zgodzić. Natomiast Igor Andriejew, Witold Świda, jak również Roman Góral stali na stanowisku, że przestępstwo to może być popełnione umyślnie, jedynie w zamiarze bezpośrednim⁸⁹. Oczywiście nieumyślne fałszywe oskarżenie wyłączało przestępność czynu (art. 24 § 1 kodeksu karnego z 1969 r.). Czynność sprawcy przestępstwa określonego w art. 248 kodeksu karnego z 1969 r. — podobnie jak w art. 143 kodeksu karnego z 1932 r. polegała na fałszywym oskarżeniu innej osoby przed organem powołanym do ścigania o popełnienie przestępstwa, wykroczenia lub przewinienia dyscyplinarnego (tabela 4). Kodeks z 1932 r. operował pojęciem czynu karnego w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej. Zgodnie z art. 5 kodeksu karnego z 1969 r. przestępstwo jest zbrodnią lub występkiem. Zbrodniami są czyny zagrożone karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą, a występkami inne czyny zagrożone karą przekraczającą 3 miesiące pozbawienia wolności, 3 miesiące ograniczenia wolności lub 5000 zł grzywny. Kodeks wykroczeń w art. 1 definiował pojęcie wykroczenia, jako czynu zagrożonego

⁸⁶ W. Świda (red.), *Prawo karne...*, wyd. cyt., s. 483

⁸⁷ I. Andriejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 782.

⁸⁸ H. Popławski, O. Górniok, S. Lelental, R. Skrabeek, *Prawo karne. Część szczególna*, Gdańsk 1977, s. 142–166; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 518–536.

⁸⁹ I. Andriejew, *Kodeks karny — krótki komentarz*, Warszawa 1978, s. 212; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 662–688; R. Góral, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 271.

karą zasadniczą aresztu do 3 miesięcy, ograniczenia wolności do 3 miesięcy, grzywny do 5000 zł lub nagany⁹⁰. Natomiast ustawa karna skarbowa wyróżniała: w art. 1 — przestępstwa skarbowe zagrożone karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywny oraz w art. 35 i 41 — wykroczenia skarbowe zagrożone karą pieniężną od 100 do 5000 zł⁹¹.

Tabela 4. Charakterystyka porównawcza przestępstwa fałszywego oskarżenia na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.

Charakterystyka porównawcza przestępstwa fałszywego oskarżenia na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.		
Ustawowe znamiona przestępstwa	Art. 143 kodeksu karnego z 1932 r.	Art. 248 kodeksu karnego z 1969 r.
Rodzajowy przedmiot ochrony	Prawidłowe i niezakłócone funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości	Prawidłowe i niezakłócone funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości
Indywidualny przedmiot ochrony	Prawidłowe i niezakłócone wykonywanie wymiaru sprawiedliwości, wolność jednostki od fałszywych oskarżeń i jej dobre imię	Prawidłowe i niezakłócone wykonywanie wymiaru sprawiedliwości, wolność jednostki od fałszywych oskarżeń i jej dobre imię
Podmiot	Powszechny	Powszechny
Strona podmiotowa	Umyślność w zamiarze bezpośrednim i indywidualnym	Umyślność w zamiarze bezpośrednim i indywidualnym
Czynność sprawcza	Fałszywe oskarżanie o czyn karany w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej	Fałszywe oskarżenie o popełnienie przestępstwa, wykroczenia lub przewinienia dyscyplinarne
Przedmiot czynu	Inna osoba	Inna osoba
Skutek	Brak — przestępstwo formalne	Brak — przestępstwo formalne
Okoliczności modalne	Do fałszywego oskarżenia miało dojść przed władzą lub przed urzędem powołanymi do ścigania czynów karalnych w drodze sądowej, administracyjnej lub dyscyplinarnej	Do fałszywego oskarżenia miało dojść przed organami powołanymi do ścigania przestępstw, wykroczeń lub przewinień dyscyplinarnych

Źródło: opracowanie własne

⁹⁰ Ustawa z 20 maja 1971 r. — Kodeks wykroczeń, DzU z 2018 r., poz. 618.

⁹¹ Ustawa karna skarbowa z 26 października 1971 r., DzU z 1971 r., nr 28, poz. 260, weszła w życie 1 stycznia 1972 r.

Jako przewinienia dyscyplinarne traktowane były czyny popełnione w związku z pracą, służbą, zawodem lub zajęciem i polegające na naruszeniu godności lub obowiązków pracy, służby, zawodu lub zajęcia, jak również czyny popełnione przez skazanych na karę pozbawienia wolności lub osoby umieszczone w ośrodku przystosowania społecznego albo wychowanków zakładów poprawczych, polegające na niedopełnieniu ciężących na nich obowiązków, określonych w regulaminach lub zarządzeniach kierownictwa tych zakładów. Komentatorzy kodeksu karnego z 1969 r. podkreślali, że forma zarzutu nie jest istotna z punktu widzenia odpowiedzialności karnej. Ważne było, aby sprawca miał świadomość że: oskarżenie jest nieprawdziwe; czyn będący przedmiotem oskarżenia jest karalny jako przestępstwo, wykroczenie lub przewinienie dyscyplinarne; oskarżenie może spowodować wszczęcie postępowania przeciwko oskarżonemu; dana instytucja, do której oskarżenie zostało skierowane, jest powołana do ścigania danego czynu⁹².

Podobnie, jak w wypadku interpretacji przepisu art. 143 kodeksu karnego z 1932 r., również w wypadku oceny ustawowych znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 248 kodeksu karnego z 1969 r., zachowanie się sprawcy nie musiało polegać na wskazaniu imienia i nazwiska osoby oskarżanej. Mogło się ono sprowadzać do podania innych wskazówek, cech charakterystycznych osoby, wystarczających do ustalenia jej tożsamości. Stawiany przez sprawcę przestępstwa zarzut musiał być obiektywnie i subiektywnie nieprawdziwy. Nieprawdziwość musiała dotyczyć okoliczności, które stanowiły o realizacji przez fałszywie oskarżonego ustawowych znamion czynu zabronionego bądź przewinienia dyscyplinarnego. Nie było podstaw do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo fałszywego oskarżenia, jeżeli informacje podane w zarzucie nie mogły mieć wpływu na pociągnięcie innej osoby do odpowiedzialności za przestępstwo, wykroczenie lub przewinienie dyscyplinarne.

Doktryna prawa karnego komentując kodeks z 1969 r.⁹³ podkreślała, że czyn zabroniony określony w art. 248 wymaga odbiorcy, którym jest, jeśli chodzi o przestępstwa oraz wykroczenia — organ powołany do ścigania (prokurator, Milicja Obywatelska), a w odniesieniu do przewinień dyscy-

⁹² J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 418.

⁹³ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 781; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny...*, wyd. cyt., s. 418.

plinarnych — odpowiedni organ zakładu pracy (dyrekcja). W sytuacji, gdy sprawca fałszywie oskarżał osobę, ale przed organem innym, niż właściwy do ścigania czynów wymienionych w opisywanym przepisie, w grę wchodziła odpowiedzialność karna za zniesławienie lub oszczerstwo. Fałszywe oskarżenie stanowiło przestępstwo formalne, dokonane z chwilą dojścia zarzutu do wiadomości organu powołanego do ścigania przestępstw, wykroczeń i przewinień dyscyplinarnych. W kodeksie karnym z 1969 r. pominięto odpowiedzialność karną za samooskarżenie się, które stanowiło typ przestępstwa określony w przepisie art. 146 kodeksu karnego z 1932 r. Jednak oskarżenie siebie o niepopelniony czyn, mogło być kwalifikowane z art. 251 kodeksu karnego — jako przestępstwo zawiadomienia o przestępstwie niepopelnionym albo z art. 66 k.w. — jako wykroczenie wprowadzenia w błąd instytucji użyteczności publicznej, organu ochrony bezpieczeństwa bądź porządku publicznego.

Tabela 5. Odpowiedzialność karna za przestępstwo fałszywego oskarżenia na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.

Odpowiedzialność karna za przestępstwo fałszywego oskarżenia na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. i kodeksu karnego z 1969 r.		
Sankcje karne i tryb ścigania przestępstwa zniesławienia	Art. 143 kodeksu karnego z 1932 r.	Art. 248 kodeksu karnego z 1969 r.
Tryb ścigania	Z urzędu	Z urzędu
Kary zasadnicze	Kara więzienia do lat 5 lub aresztu	Kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5
Kary dodatkowe	Na zasadach określonych w rozdziale VII kodeksu karnego z 1932 r.	Na zasadach określonych w rozdziale VI kodeksu karnego z 1969 r.

Źródło: opracowanie własne

Analizując ustawowe znamiona występów stypizowanych w art. 143 kodeksu karnego z 1932 r. i w art. 248 kodeksu karnego z 1969 r. podkreślić należy problem wyłączenia odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie w sytuacji korzystania przez oskarżonego z prawa do obrony. Doktryna prawa karnego zasadnie podkreśla, że zniesienie odpowiedzialności za fałszywe wyjaśnienia wymaga zawsze jasnej wypowiedzi ustawodawcy⁹⁴. W polskich

⁹⁴ Zob. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2005, s. 299.

kodyfikacjach karnych z 1932 r. i 1969 r. przybierała postać ograniczenia się przy penalizacji fałszywych oświadczeń dowodowych jedynie do karalności fałszywych zeznań, a obecnie (art. 233 k.k.) wyraźnie także opinii i tłumaczeń, a więc z wyłączeniem karalności fałszywych wyjaśnień jako oświadczeń dowodowych oskarżonego (podejrzanego). Nie oznacza to bynajmniej prawa oskarżonego do kłamstwa, lecz jedynie tolerowanie, ze względu na potrzebę realności prawa do obrony, nieprawdziwych, kłamliwych wyjaśnień. Nie można bowiem prawa do składania wyjaśnień ograniczać jedynie do możliwości mówienia prawdy lub milczenia, jako że stałoby to w sprzeczności z zakazem wymuszania na oskarżonym dostarczania dowodów przeciwko sobie (art. 74 § 1 *in fine* k.p.k.)⁹⁵.

Już w latach 20. XX w. Komisja Kodyfikacyjna przy tworzeniu pierwszego kodeksu karnego odrodzonej Polski przyjęła formułę, zgodnie z którą obwiniony w procesie karnym nie odpowiada za fałszywe oświadczenia, co nie wyłącza jego odpowiedzialności za mogące tkwić w nich inne przestępstwa⁹⁶. Stąd już w okresie międzywojennym pojawił się w orzecznictwie pogląd dopuszczający możliwość odpowiedzialności oskarżonego za fałszywe oskarżenie przez niego innej osoby⁹⁷, a podobne stanowisko wyraźniej zaprezentowano w okresie powojennym⁹⁸, czy postanowieniu SN z 25 kwietnia 1995 r.⁹⁹ oraz uchwale SN z 18 lutego 1961 r.¹⁰⁰ W materii tej bowiem od dawna funkcjonowały dwa przeciwstawne stanowiska. Pierwsze, o potrzebie karalności oskarżonego, który fałszywymi oskarżeniami narusza prawa osób trzecich, i drugie, uznające za niedopuszczalne takie krępowanie oskarżonego w prowadzeniu obrony¹⁰¹. Do tego pierwszego nawiązuje uchwała SN z 18 lutego 1961 r.¹⁰², choć odwołano się tam także do art. 76 Konstytucji PRL¹⁰³, według którego wszelkie prawa winny być wykonywane

⁹⁵ Uchwała SN z 11 stycznia 2006 r., I KZP 49/0, OSNKW 2006, nr 2, poz. 12.

⁹⁶ Z. Papierkowski, *Granice obrony oskarżonego w procesie karnym*, „Głos Prawa” 1935, nr 9–10, s. 550.

⁹⁷ Wyrok SN z 24 kwietnia 1934 r., 2 K 289/35, ZOIKSN 1934, nr 11, poz. 268.

⁹⁸ Postanowienie SN z 11 października 1952 r., KO 117/52, niepubl.

⁹⁹ II KO 6/95, OSN PiPr 1995, nr 7–8, poz. 7.

¹⁰⁰ VI KO 29/59, OSPiKA 1961, nr 7–8, poz. 224.

¹⁰¹ Zob. Z. Papierkowski, *Granice obrony oskarżonego...*, wyd. cyt., s. 550–551.

¹⁰² VI KO 29/59, OSPiKA 1961, nr 7–8, poz. 224.

¹⁰³ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r., DzU z 1952 r., nr 33, poz. 232 (ujednolicono Obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 lutego 1976 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu